Echa sprawy Steigera.

Nr. 234. Lwów, Sobota 9. Października 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięczuie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Nieprzenikniona tajemnica otacza śledztwo

w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego.

„Gazeta Poranna Warszawska“ pociągnięta do odpowiedzialności za oszczerstwo rzucone na armję. — Zbiórka na nagrodę za wykrycie napastników.

Warszawa. (Tel. wł.). Śledztwo w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego, prowadzi zadal **żandarmerja wojskowa,** przy współudziale organów okr. sądu wojskowego. Rezultaty śledztwa, które mają już być dodatnie, otacza **nieprzenikniona tajemnica służbowa.**

Komenda miasta Warszawy wystąpiła do Prokuratorji o pociągnięcie do odpowiedzialności „Gazety Porannej Warszawskiej“ za rozszerzanie uwłaczających wiadomości o wojsku. Podany przez ten dziennik rzekomy adres loży masońskiej w Warszawie okazał się adresem pułk. Rożena, któremu dwa dni po napadzie złożyli wizytę oficerowie żandarmerji z różnych D. O. K., z okazji ustąpienia ze stanowiska szefa żandarmerji.

Rozpoczęta przez „Gazetę Por. Warsz.“ akcja zbierania funduszu 5.000 zł. jako nagrody za wykrycie sprawców napadu na posła Zdziechowskiego, przyniosła dotąd według relacji pisma 2,935 zł. Pismo wyraża nadzieję, że kwota 5.000 zł. będzie osiągnięta jeszcze w dniu dzisiejszym.

Handel mieszkaniami będzie surowo karany!

Przymus ogłaszania wolnych mieszkań. — Doniosłe uchwały Kom. ekonom. ministrów.

Warszawa, 7. 10. (PAT.) Pod przewodnictwem ministra skarbu **Czechowicza** obradował dzisiaj **komitet ekonomiczny ministrów,** który polecił ministerstwu rolnictwa wykończenie **planów budowy sieci elewatorów** do 1 stycznia 1927.

Minister spraw wewnętrznych generał **Składkowski** poruszył sprawę **zaopatrzenia w węgiel rynku wewnętrznego** a minister **Kwiatkowski** udzielił szczegółowych informacji o sanie produkcji węgla i zawiadomił komitet o zamierzonych krokach ze strony swego resoriu oraz ministerstwa komunikacji w celu zabezpieczenia dosatecznej podaży węgla na zaspokojenie potrzeb przemysłu i konsumpcji zimowej.

Minister spraw wewnętrznych poruszył dalej sprawę **konieczności przedsięwzięcia środków przeciw handlowi mieszkaniami** który odbywa się z krzywdą lokatorów. W tej sprawie komitet ekonomiczny polecił, aby ministerstwo spraw wewn. w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości opracowało **przepisy mające na celu wprowadzenie przymusu publicznego ogłaszania wolnych mieszkań** przez naklejanie odpowiednich kartek na bramach domów, w których się te mieszkania znajdują. W razie przekroczenia tych przepisów mają być stosowane **surowe kary.**

Ponadto komitet ekonomiczny ministrów załatwił szereg spraw bieżących.

Rezultat plebiscytu górników angielskich.

Większość przeciw propozycjom rządowym.

Londyn, 7. 10. (PAT.) Konferencja delegatów Federacji górników zebrała się ponownie w dniu dzisiejszym celem ustalenia linji przyszłej polityki górników. Konferencja otrzymała z poszczególnych okręgów **rezultaty głosowania, odrzucające propozycje rządowe** oraz pismo rządu zapowiadające, że **jeżeli propozycja przedstawiona przez rząd nie będzie przyjętą dzisiaj, to zostanie przez rząd wycofana.**

Konferencja zamierza powziąć decyzję ostateczną, to znaczy, że albo zgodzi się na warunki przedstawione przez właścicieli kopalń poszczególnych okręgów, albo też postanowi prowadzić walkę podczas miesięcy zimowych.

Masowe wystąpienie kobiet w Drohobyczu

w sprawie pomocy dla bezrobotnych.

Drohobycz, 7. 10. (PAT.) Dziś przedpołudniem **grupa kobiet w liczbie około 1000,** z Borysławia i okolicy, **zebrała się w Drohobyczu w celu interwencji w Starostwie o pomoc dla bezrobotnych.**

Do Starostwa udała się deputacja, złożona z kilku kobiet i **przedłożyła postulaty** co do pomocy dla bezrobotnych. Urzędujący zastępca starosty oświadczył deputacji, że zostały już poczynione względnie będą poczynione odpowiednie **kroki** w celu rozdziału pomiędzy bezrobotnych mąki oraz dostarczenia opału przez gminę m. Borysławia.

Deputacja zakomunikowała powyższe zgromadzonym kobietom, które następnie rozeszły się w spokoju.

ROKOWANIA FRANCUSKO - NIEMIECKIE.

Paryż, 7. 10. (PAT.) Briand udzielił wczoraj ambasadorowi francuskiemu w Berlinie instrukcji w sprawie **dalszego prowadzenia rokowań z rządem Rzeszy.**

ZATARG W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

Warszawa. (Tel. wł.).

Wicepremjer **Bartel** odbył w obecności ministra pracy konferencję z przedstawicielami przemysłu włókienniczego w Łodzi oraz dwie konferencje z delegatami związków zawodowych pracowników przemysłu włókienniczego. **Związek pracodawców zaproponował 5% podwyżkę płacy.** Robotnicy zastanawiają się nad tym projektem.

—oo—

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1927.

Warszawa. (Tel. wł.).

Projekt preliminarza budżetowego na rok 1927 będzie przedłożony prezydjum Rady Ministrów do ostatecznego uzgodnienia. Następnie wejdzie pod obrady Rady Ministrów a wkońcu do druku. W dniu 20 bm. preliminarz wpłynie o Sejmu.

—o—

RADA BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 7. 10. (AW) Dziś o godzinie 10 przedpoł. odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem wiceprezes Banku p. Młynarski zreferował wyniki swej podróży do Londynu i Paryża.

—o—

URLOP MINISTRA BENESZA.

Praga, 7. 10. (AW) Min. spraw zagr. dr. Benesz rozpocznie jutro dwu miesięczny urlop wypoczynkowy i uda się do północnej Francji, rzekomo celem kuracji.

Parlament czesko - słowacki, który zbierze się niebawem, będzie widownią walk partyjnych, przy których też zaatakują ostro dra Benesza. Uniknąć tego chce Benesz przez swój wyjazd.

—o—

B. min. Sujkowski na nowem stanowisku

Warszawa, 7. 10. (PAT.) B. min. W. R. i O. P. **Sujkowski mianowany został** w dniu dzisiejszym **naczelnikiem wydziału w głównym Urzędzie statystycznym.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 7 b. m. w Warszawie 9.025 zł. — w Krakowie 9.02 zł. — we Lwowie 9.03 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje 9.00 — sprzedaż 9.02 — kupno 8.98.

Nowy Jork transakcje 9.00 — sprzedaż 9.02 — kupno 8.98.

Tendencja silniejsza.

Zurych urzędowy. N. Jork 5.1775; Londyn 25.1155; Paryż 14.9375; Wiedeń 73.025; Praga 15.325; Włochy 19.85; Belgia 14.20; Budapeszt 72.45; Sofja 3.75; Holandja 207.085; Oslo 113.375; Kopenhaga 137.40; Sztokholm 138.325; Hiszpanja 77.85; Bukareszt 2.71; Berlin 123.30; Belgrad 9.145.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 11.09; Londyn 4.85 3/16; Paryż 2.875; Wiedeń 14.08; Praga 2.9625; Włochy 3.81; Belgia 2.74; Budapeszt 14.03; Szwajcarja 19.32; Sofja 0.72; Holandja 40.06; Oslo 21.90; Kopenhaga 26.54; Sztokholm 26.72; Hiszpanja 15.04; Bukareszt 0.525; Berlin 23.8175; Belgrad 1.77.

Nici łączności Marsz. Piłsudskiego z monarchistami.

Lwów, 8 października.

(z.) Powołanie do gabinetu Marsz. Piłsudskiego, monarchistów pp. Meysztowicza i Niezabitowskiego, wzbudziło niemałą sensację w wszystkich bez wyjątku ugrupowaniach politycznych. — Nie kryje swego rozczarowania lewica, ciągle jeszcze poddająca się złudzeniu, że Marsz. Piłsudski jest z nią ideowo związany, nie przestaje się też dziwić prawica, nie mogąc zrozumieć, jakie względy skłoniły Marszałka do szukania współpracowników w grupie reprezentującej kierunek najbardziej zachowawczy.

Trudno kroczyć niezbadanemi drogami myśli p. Marszałka, i nieodgadnione są ścieżki któremi p. Marszałek dalej iść zamierza, lecz nikt chyba nie przypisze Mu, że uległ urokowi haseł monarchistycznych. Wytłumaczenia tego posunięcia trzeba więc szukać głębiej nieco.

Zbyt rychło poszły w zapomnienie mowy p. Marszałka wygłoszone bezpośrednio po przewrocie majowym, jakkolwiek tam szukać należy rozwiązania niejednej zagadki. Marszałek Piłsudski sprecyzował wtedy powody, które skłoniły Go do czynnego wystąpienia, piętnując panoszące się zło, tę tylko uczynił zapowiedź, że nie dopuści, by zgubne obyczaje rozpanoszonego partyjnictwa i sejmowładztwa na nowo krzewić się miały.

Gdy jednak wkrótce potem p. Marszałek wycofał się z areny wielkiej polityki, poświęcając się niepodzielnie wielkiemu dziełu reorganizacji armji, opróżnione pole zajęły z powrotem swary partyjne, oczywiście przygłuszone znacznie obuchem majowego ciosu. — Nie było też rzeczą przypadku, że ośrodkiem dookoła którego toczyły się potyczki, była osoba stojącego zdala od nich p. Marszałka. Nie mogła wyrzec się możnej protekcji Jego wielkiego nazwiska lewica, wiedząc, że hipnotyczny urok jakie ono wywiera w masach, jest najlepszym dla niej sprzymierzeńcem. Zacięty przeciwnik p. Marszałka — prawica, zakarbowała sobie nowy powód do nieubłaganej walki za wydarcie władzy z jej chciwych rąk.

W konfiguracji tej zaszły jednak w krótkim stosunkowo czasie zmiany doniosłe i charakterystyczne zarazem. Przeciwnicy zrozumieli, że wiodą spór o brodę cesarza. Marszałek izolował się bowiem jak najściślej zarówno od popierających jak i od zwalczających Go partji.

Mnożyć się poczęły zastrzeżenia przeciw Marszałkowi w szeregach lewicy, z drugiej zaś strony, w obozie prawicowym hasła Marszałka znajdować zaczęły żywy oddźwięk Grupa monarchistów wileńskich przeszła w szeregi Jego zdecydowanych zwolenników i jak okazuje rozwiązanie ostatniego przesilenia zdołała zaskarbić sobie sympatje p. Marszałka. Niewątpliwie raz jeszcze podkreślić to wypada, sympatji tej nie zjednał im ich anachronistyczny program przemiany ustroju.

Nici łączności są inne.

Pisze o nich organ p. p. Meysztowicza i Niezabitowskiego „Słowo" wileńskie:

„Z założeń negatywnych, a przecież założeń, którym nikt dzisiaj z konserwatystów się nie sprzeciwia:

1) z negatywnej oceny dzisiejszego Sejmu,

2) z negatywnej oceny, aby przedsłębrana w Sejmie dzisiejszym próba naprawy ordynacji wyborczej uchwalona dziś mogła dać naprawdę dostateczne rezultaty.

3) z obawy nowych wyborów, wypływa nasz pozytywny stosunek do Marsz. Piłsudskiego, jako największej dziś w Polsce popularności i siły politycznej, jako do jedynego człowieka, który Polsce może dać władzę.

Marsz. Piłsudski nas nie zawiódł. Nie poszedł za demagogją swoich wielbicieli. Nie pozwolił się wziąć w niewolę Bryłom i Djamandom. Wyciągnął rękę do zgody, do współpracy. Olbrzymia jego popularność wśród mas pozwala w Polsce jemu i tylko jemu jednemu na robienie polityki bez demagogji.

Teraz z kolei my konserwatyści nie powinniśmy zawieść Marsz. Piłsudskiego. Powinniśmy okazać, że mamy siły, mamy ludzi, mamy ambicje i ochotę podjęcia pracy państwowo-twórczej.

Rząd Marsz. Piłsudskiego choćby dlatego, że sam Marszałek dał mu swoją firmę nie będzie gabinetem przejściowym. Dlatego my antyparlamentarzyści znaleźliśmy wreszcie stałe oparcie.

Nie podzielamy całości „Słowa" i pozbawić je musimy złudzeń, że oparcie przez reprezentowaną przez nie grupę uzyskane jest stałe.

Wspólna droga Marsz. Piłsudskiego z monarchistami wileńskimi nie wiedzie zbyt daleko. Podstawą ustroju naszego państwa jest parlamentaryzm, który po trawiącej go obecnie chorobie, jednak do zdrowia wróci. Wszak wybory najdalej za rok odbyć się muszą — a nie brak oznak, że odbędą się jeszcze prędzej, może nadspodziewanie prędko. A wtedy krótkowzroczni antyparlamentarzyści wileńscy będą musieli zrewidować swój stosunek do parlamentu albo do Marsz. Piłsudskiego.

Głosy prasy.

Komu przysłużył się Rząd p. Bartla?

Lwów, 8 października.

Oceniając bilans prac obalonego rządu p. Bartla dziwi się „Robotnik" że starcie dla rządu tego tak fatalne w skutkach, wywołała chjena, która wszak do b. gabinetu nie mogła żywić żadnych pretensji.

Czytamy: „Cała polityka skarbowo - polityczna rządu p. Bartla szła po linji interesów chjeny. P. Klarner, w sposób aż nadto chyba wyraźny, adwokatował na rzecz interesów wielkiego kapitału. P. Kwiatkowski to samo. P. Młodzianowski, przez Chjeno - Piasta obalony, palcem nie ruszył, by u. p. zwalczać drożyznę. Za to konfiskował pisma robotnicze...

P. Bartel był wprawdzie „srogi", ale tylko... w zewnętrznych słowach przejawach swoj, dla nikogo zresztą nie groźnej, krewkości...

Pozatem czynił Chjenie różne grzeczności, nie tykał jej ludzi, dawał kredyty gotówkowe, ulgi, prolongaty podatkowe ze szczodrobliwością, będącą w stosunku wręcz odwrotnym do zasobów skarbu i palącej potrzeby podwyżki płac pracowniczych.

Poczęty z pięknej, poetycznej, al zupełnie nie życiowej chimery, — że „niema ani prawicy ani lewicy", gabinet p. Bartla z obozem „z tamtej strony barykady" nawiązywał stosunki coraz serdeczniejsze, odgraniczając ię nieraz bardzo wyraźnie od obozu demokracji polskiej".

—xoox—

Z prasy ruskiej.

Nowa konfiskata. — Śmierć uczonego. — Ukraiński zjazd naukowy. — „Diło" wybrało stolicę „zachodniej Ukrainy". — Jak się bawiono na „Jarmarku Ukraińskim"?

Lwów. 8 października.

Wczorajsze „Diło" zostało skonfiskowane i jak zwykle w takich razach (zdarza się to bardzo często) wyszło po raz drugi z białemi plamami. Skreślono cały końcowy ustęp artykułu „Dwa światy", w którym autor porównuje psychikę i dążenia generacji przedwojennej i powojennej ukraińskiego społeczeństwa.

We Lwowie zmarł onegdaj w 55 r. życia ukraiński uczony Włodzimierz Hnatiuk, członek Wszechukraińskiej Akademji Nauk w Kijowie, członek-korespondent Akademji w Petersburgu, Tow. „Narodopisna Spolecnost" w Pradze, Tow. „Verein für österreichische Volkskunde" w Wiedniu i t. d. Pogrzeb odgedzie się w sobotę o godz. 2 popoł.

Ukraiński zjazd naukowy odbył się w Pradze w dniach od 3 do 7 b. m. przy udziale 134 osób.

Ciekawe refleksje nasunęły się współpracownikowi „Diła" w opisie wrażeń z „Jarmarku Ukraińskiego":

„Stanisławów leży sobie na lewadach, wielką przeszłość wspomina o przyszłem jutrze marzy, teraźniejszością faluje".

Czytamy ze zdziwieniem. Wielka przeszłość?... Aha!: „Stolicą państwa był. Niewielkiego, co prawda, ale zawsze takiego, jak Rumunia, czy Serbja przed wojną, a większego, niż państwa nadbałtyckie po wojnie. Na swych chodnikach gościł codziennie i prezydenta i ministrów i posłów i generałów. Nienadzwyczajni oni byli (patrz nienapisana książka „Galicja w r. 1919), ale zawsze nie gorsi, niż ministrowie zwycięscy. Z tego Stanisławowa szły nakazy na całe państwo. Nie zawsze były one genjalne, ale niejeden nie był więcej niedorzeczny od licznych nakazów Warszawy czy Kijowa. Chociaż i jakie ono, to minione, a przecież w porównaniu z dzisiejszem było wielkie". Często kto chce być złośliwym wobec drugich, staje się bardziej złośliwym wobec siebie.

„O przyszłem jutrze marzy... — piszedaley „Diło" o Stanisławowie.

Lwów nie ma założenia na stolicę! — przekonuje was każdy Stanisławowianin. Zawsze dla nas — Ukraińców niewdzięczny był i takim został. A po drugie — przyszłości nie ma. Rzeki nie ma, wiatr nie przewiewa, atmosfery nie odświeża".

Ale są w fejletonie i momenty dowcipniejsze: „Ruszyłem do bufetu pokrzepić się, i — niestety — zastałem tylko próżne stoły. Ta część wystawy miała najwięcej gości i przeprowadziła najwięcej transakcji. Na jarmarku zrobił się taki ścisk, że trudno było przecisnąć się, a jeszcze trudniej wyjść. Do tego w ścisku można było wziąć cudzą nogę zamiast swojej. Na dowód tego niech posłuży fakt, że wielu uczestników „wyszło z bufetu nieswojemi nogami".

INTERWENCJA ANGIELSKA W CHINACH.

Londyn, 7. 10. (PAT.) Dowództwo eskadry angielskiej na wodach chińskich donosi, że wobec zadość uczynienia przez generała Jang Sena żądaniu admirała Sinclaira zwolnienia dwóch parowców angielskich zasekwestrowanych na rzecze Jang Tse, co było warunkiem wstępnym podjęcia rokowań, pertraktacje z władzami chińskimi zostały wznowione.

Poborowym wolno się żenić.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 7 października.

Według dotąd obowiązującej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, osobom w wieku poborowym, lub popisowym nie wolno wchodzić w związki małżeńskie, chyba za specjalnem zezwoleniem władz, udzielanem tylko w rzadkich i wyjątkowych wypadkach.

Ten przepis ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, ma teraz być przy sposobności opracowania nowej tej ustawy zupełnie skreślony tak że na przyszłość związkom małżeńskim poborowych, nic nie będzie stało na przeszkodzie.

Ministerstwo spraw wojskowych, chcąc jednak w okresie przejściowym do wydania w nowie będącej nowej ustawy użyć w najdalej idącej mierze trudności przy zawieraniu związków małżeńskich przez poborowych lub popisowych, zarządziło już teraz, że poborowi lub popisowi mogą otrzymać zezwolenie na zawarcie małżeństwa, jeżeli odniosą się o to z odpowiedniem podaniem do władzy administracyjnej I-szej instancji, która w każdym wypadku gdy warunki materjalne, zawodowe lub moralne za tem przemawiają, winna przedłożyć władzy wojskowej wniosek przychylny, który jest zarazem decydującym.

—o—

KOLEJ PODZIEMNA W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.).

Wydział techniczny magistratu m. Warszawy zatwierdził plan budowy kolei podziemnej „Metro" w Warszawie. Koncesję na budowę otrzymała firma zagraniczna. Roboty zacząć się mają w czasie najbliższym.

—o—

Pod znakiem czasu.

LWÓW BĘDZIE CZYŚCIEJSZY!

Lwów, 8. października.

Prezydjum miasta wydało odezwę do właścicieli realności, w której wzywa ich do **zaprowadzenia porządku na podwórzach, schodach i bramach swych domów.**

Apel taki jest, jak zawsze bardzo na czasie, gdyż wiele kamienic lwowskich pod względem schludności wiele pozostawia do życzenia. Zaśmiecone i cuchnące podwórza rażą nietylko zmysł estetyczny mieszkańców, ale także są znakomitymi **rozsadnikami rozmaitych zarazków.** Mimo, że magistrat co tydzień wymierza **szereg kar niedbałym właścicielom i dozorcom** domów za „nieprzestrzeganie przepisów sanitarno-policyjnych", daleko miastu naszemu do czystości, skoro ogłoszenie wspomnianego obwieszczenia okazało się koniecznem.

Sądząc z pomyślnych rezultatów, jakie wydała odezwa prezydjum miasta w sprawie **odnawiania fasad domów**, można mieć nadzieję, że i tym razem efekt **będzie dodatni.**

(m.)

Nadesłane.

Doniosłe dowiercenie ropy w Zagłębiu borysławskiem.

Borysław. (Tel. wł.)

Spółka Akcyjna „Fanto" dowierciła w dniu 1 października br. na kopalni „Bruno" w Mraźnicy w głębokości 1.813.6 mtr. znaczne ilości ropy, którą oceniają wedle dotychczasowych wyników na 7—8 cystern dziennie, ponadto otwór produkuje bardzo silne gazy.

Dowiercenie ropy w głębokości ponad 1800 mtr. jeśli produkcja ta się utrzyma przez dłuższy czas świadczy o tem, że w bardzo głębokich warstwach jeszcze na terenie borysławsko - tustanowickim mogą być niespodzianki. Z drugiej jednak strony wiercenia tak głębokie połączone są z ogromnymi kosztami, wymagają nadzwyczajnie doborowych i drogich materjałów i wielkiego doświadczenia pracowników; tylko przy wysokiej cenie ropy możliwem jest poszukiwanie jej w tak wielkich głębokościach.

Obecne wzrastanie cen ropy jest wobec tych faktów zupełnie usprawiedliwione. Dzisiajsza cena ropy borysławskiej dochodzi do 2.25 dol. za 100 kg.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

—oxo—

Odparcie zarzutów czynionych pułk. Szt. Gen. Kamińskiemu.

Oficjalny komunikat D. O. K.

Lwów. 8 października.

Dowództwo Okręgu Korkusu Nr. VI komunikuje:

W „Gazecie Codziennej" z dnia 30 września br. ukazał się artykuł p. t. „Przykra Sprawa", zawierający pewne zarzuty przeciw b. szefowi Szt. O. K. VI płk. S. G. Kamińskiemu. Zarzuty te są w całej swej osnowie bezpodstawne, a w szczególności:

1) nie jest prawdą, jakoby płk. S. G. Kamiński dowolnie dysponował funduszem zapomogowym, natomiast prawdą jest, że funduszem tym dysponowała Komisja, powołana przez Dcę OK. i rozdzielała je, kierując się jedynie względami merytorycznymi odpowiednio udokumentowanymi.

2) Nie jest prawdą, jakoby płk. S. G. Kamiński zużył na inne cele fundusz, przeznaczony dla odkomenderowania podoficerów, prawdą jest natomiast, że fundusz ten, w myśl odnośnych zarządzeń M. S. Wojsk. został odprowadzony do właściwej kasy państwowej.

3) Nie jest prawdą, jakoby płk. S. G. Kamiński „odgrywał także niespecjalnie jasną rolę w sprawie dostaw żydowskich osobników do lwowskiej Intendantury".

4) Nie jest prawdą, jakoby ustąpienie płk. S. G. Kamińskiego ze stanowiska szefa Sztabu OK. VI połączone było z wytoczeniem przeciw niemu dochodzeń, prawdą jest natomiast, że ustąpienie płk. S. G. Kamińskiego nastąpiło na skutek rozkazu M. S. Wojsk. ze względów służbowych i że przeciw wymienionemu nie toczą się żadne dochodzenia sadowe lub dyscyplinarne.

W końcu wyjaśnia się, że przedstawiony przez część prasy przyjazd do Lwowa kilku członków Korpusu kontrolerów, jako „najazd Korpusu Kontrolerów", jest w rzeczywistości zwyczajną inspekcją objętą instrukcją służbową tegoż Korpusu.

Zakończenie obrad kongresu paneuropejskiego.

Wiedeń, 7. 10. (PAT.) Na wczorajszem końcowem posiedzeniu kongresu paneuropejskiego doszło do **manifestacji na rzecz porozumienia francusko - niemieckiego.**

Były francuski minister odpowiadając na wywody b. kanclerza Wirtha oświadczył, że **Francja pragnie porozumienia z Niemcami i porozumienie to przeprowadzi** (oklaski).

Następnie przemawiał przedstawiciel młodzieży francuskiej i przedstawiciel młodzieży niemieckiej. Obaj zapewnili, że **dążeniem młodzieży obu państw jest doprowadzenie do zbliżenia się obu narodów.** Mówcy podeszli następnie do siebie i **ucałowali się,** co wywarło na zebranych wielkie wrażenie.

Następnie przemawiał przedstawiciel młodzieży polskiej Landau, który powiedział, że młodzież francuska i niemiecka znalazły już drogę do siebie, młodzież niemiecka i polska musi również znaleźć te drogę. Pragnąłbym, powiedział Landau, **aby nastąpiło drugie Thoiry pomiędzy Niemcami a Polską.** Nie mówię niestety jako przedstawiciel całej młodzieży, mówię jednak w imieniu znacznej jej części, w imieniu młodzieży polskiej, która pragnie pokoju wyciągam dłoń do młodzieży niemieckiej.

Chargé d'affaires **Romer** wydał na cześć prezesa delegacji polskiej **Aleksandra Lednickiego przyjęcie,** na którem obecni byli: ks. poseł **Kaczyński,** poseł Marjan **Dąbrowski,** prof. **Halecki,** Bronisław **Huberman,** dr. **Parnes** i inni. Huberman urządza dzisiaj w hotelu Imperial przyjęcie dla delegacji polskiej.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 9. 10. 1926

JAN PIETRZYCKI.

Wspomnienia polskie w Wenecji.

(Królowie polscy w Wenecji. — Zapomniany polski poeta-improwizator. Dom konfederatów barskich w „stolicy dożów". — Mickiewicz i Krasiński na lagunach. — Wspomnienia żałobne).

(Dokończenie)

W lutym 1584 r. głośne było w stolicy dożów, w której „przejazdem" gościł i Jan Kochanowski, imię poety Stanisława Niegoszewskiego. Niegoszewski, urodzony we wsi Niegoszewice pod Krakowem, obdarzony ogromną pamięcią i darem rymowania, należał do najzdolniejszych uczniów wszechnicy padewskiej. Po ukończeniu nauk zamieszkał w Wenecji, gdzie zaprzyjaźnił się z wydawcą klasyków łacińskich, Paolem Aldem Manuccim, który wydając dzieła Cycerona, poświęcił mu księgę drugą „Aratusa" na znak „uwielbienia dla niezwykłej pamięci i nadludzkiej zdolności ośmnastoletniego Polaka".

Pokazują w bibliotece weneckiej ciekawe zaproszenie, jakie kazał wybić Manucci, gdy Niegoszewski zdecydował się z jego namowy ogłosić w kościele Santi Giovanni e Paolo turniej poetycki, czyli publiczną rozprawę, na której zobowiązał się do natychmiastowego rozwiązywania wierszem wszelkich zagadnień, zadanych mu przez obecnych. Zaproszenie to, wyryte jest na miedzianej tablicy z wyobrażeniem lwa św. Marka.

Turniej przyniósł improwizatorowi zupełny poklask i uznanie. Papież nadesłał dlań z Rzymu koronę „poetae laureati", a rzeczpospolita wenecka dała mu swoje szlachectwo i w złotą księgę patrycjatu wpisała.

Po improwizatorze naszym pozostała w Wenecji jeszcze jedna pamiątka. Oto w roku 1588 wydał tu wierszem pochwałę Jana Zamojskiego, dzieło, zdumiewające przepyszną formą zewnętrzną, należące dziś do bibliograficznych „białych kruków". Treścią tej pochwały jest poemat heroiczny i sześć dytyrambów w tyluż językach: „Gedeon" po hebrajsku, „Epaminondes" po grecku, „Fabius Maximus" po łacinie i „Gran Capitan — Gonzalvo Hermandes de Corduba" po hiszpańsku, „Marco Antonio Colenna" po włosku i „Jan, grabia z Tarnowa" po polsku. Na tytułowej karcie konterfekt autora z podpisem: „Non est mortale, quod opto", przedstawia uzbrojonego rycerza z książką w ręku.

— — — — — — — —

W czasach porozbiorowych wielu Polaków przyjeżdżało do Wenecji, by stąd w sprawach ojczyzny komunikować się z rządami zagranicznymi. Na wzór Niemców i Turków, posiadających własne pałace (Fondaco de Tedeschi i Fondaco dei Turchi) zakupili Polacy biały, marmurowy dom przy dzisiejszej ulicy Garibaldi'ego, nad którego bramą do dziś widnieje wyryty w marmurze napis: „Sottoportico della polacca". Tutaj szukali przytułku rozbitki konfederacji barskiej, tu przybywali tacy mężowie, jak Piotr Potocki, Michał Ogiński, Dmochowski, Sołtyk, tu wreszcie mieściła się starszyzna wojskowa z legjonów Dąbrowskiego gdy w pochodzie wojsk Napoleońskich wkroczył do stolicy dożów legion generała Kniaziewicza pod komendą Chłopickiego, na znak zwycięskiego pochodu zdejmując złote konie doży Dandola z frontonu katedry św. Marka.

W październiku 1829 r. przybył do Wenecji Mickiewicz. Zamieszkał w oberży pod księżycem (dzisiejszy Hotel Luna), skąd niebawem przeniósł się do prywatnego domu przy moście „dei due torre" na kanale Correnta al Moro. Poeta miał listy polecające od Marji Szymanowskiej i księżny Wołkońskiej do muzyka kościelnego Peruchini'ego. W jego towarzystwie zwiedził gnodolą laguny, Lido, Malamocco i klasztor ormiańskich Mechitarystów na wyspie San Lazzaro. Wenecja na każdym niemal kroku przypominała mu Byrona. Raz, gdy z Odyńcem przechadzał się po wybrzeżu Lido, zapytał nagle: „Czy ty czujesz, kto tu jest między nami?" — poczem długo i z zapałem począł mówić o poezji Byrona o przeznaczeniu geniuszów.

Kilkakrotnie, a najdłużej w r. 1838 przebywał na lagunach Zygmunt Krasiński, nazywając Wenecję „kochanką śród miast wszystkich". Stąd pisał w liście do Sołtana: „Wszak te wstęgi z wód jasnych, te z mostów obręcze, te gondole szparkie, jak strzały, rozkoszne jak pośmiertne zbawienie — wszak te błękity, te gwiazdy, źrenicujące po nich, ten księżyc, palący mnie, jako słońca wzrok, miłością jest — przed wiekami i na wieki". Zadumane ulice wodne, pełne pałaców stare kościoły weneckie i ich wnętrza, nawet te maszty przed kościołem Marka, z których niegdyś „wiały na morze chorągwie republikańskie", miały dla twórcy „Irydyona" nieprzeparty urok.

„Czy ty pamiętasz na dożów kanale gondolę mojną w weneckiej żałobie?" — przypominał po latach „towarzyszce z lagun", z którą rad błądził „pod arkadami dożów pałacu i po mieliznach Lido", kiedy to rozkochani w tym dawnem mieście, ubierali się w „purpurę wieczorów, w księżyce nocy, w błękity plan morskich", słuchając canzonet, śpiewanych przy mandolinie przez Wenecjanina Torrego, malarza, a zarazem ulicznego śpiewaka, z którym

Justitia triumphans.

(Z powodu polemiki w sprawie W. J. Achta).

Lwów. 8 października.

Atmosfera napięcia między dwoma biegunami, które oddziaływają wzajemnie na siebie w nowoczesnym procesie karnym, znajduje swe ostateczne wyładowanie **w wyroku sądowym.** Sąd roztrząsa i rozstrzyga sprawę między stronami, które ustawodawstwa w budowie nowoczesnego procesu karnego ustawiły naprzeciw siebie w osobach **oskarżyciela i okarżonego.**

Sąd wymierza sprawiedliwość, a wyrok jego nie podlega krytyce.

Jednym z głównych czynników gwarantujących wydanie sprawiedliwego wyroku, jest w dzisiejszym procesie zasada skargowości.

Zniknęły narzędzia i maszyny inkwizycji, które ongiś obsługiwał pachołek „instigatora" — powstała **materjalna prawda, której służy nowoczesny prokurator.** Zarazem wstępuje w dotychczasowy „przedmiot" dochodzeń — jakim był obwiniony — **nieśmiertelna dusza ludzka,** która zbrukana plugawym instrumentem tortur, uchodziła ze wstydu: **obwiniony staje się odtąd podmiotem, czyli uprawnioną stroną w procesie.**

Proces skargowy rewindykuje tedy na rzecz oskarżyciela i oskarżonego, a zatem na rzecz **obu stron, równe prawa człowieka** do wydobycia i wyjawienia z tajników duszy ludzkiej — prawdy materjalnej.

Serce i rozum — oto dwa **niezawodne klucze,** któremi oskarżyciel otworzyć zdoła zamkniętą na zamek trwogi i wstydu **duszę winowajcy. Kultura i wiedza** — oto dwie różdżki czarodziejskie, które go potem po labiryncie dusz yludzkiej wiodą ku promieniejącej w ukryciu prawdzie materjalnej.

A zatem **sposób zdobycia tej prawdy, sposób dojścia do niej — to sprawa serca i rozumu, kultury i wiedzy.**

Wszelkie recepty ustawowe, podające drogę do t. zw. prawdy „dowodowej", formalnej, procesowej — **wszelkie formułki dowodowe** zalecone przez ustawodawcę jako „droga do poznania" — pozytywne i negatywne legalne teorje dowodowe — **zostały słusznie dawno zarzucone.** Spoczywają dzisiaj we wnękach krwawych instrumentów inkwizycyjnego procesu, w którym maszynka chciała zdobywać prawdę — jako ich martwe, papierowe dusze...

Niezmiennie od prawieków brzmią tylko w ustawach karnych niemal **wszystkie zakazy dekalogu,** a z pośród nich — najdonioślejszy: **nie zabijaj!**

Zaiste — nie trzeba znać pozytywnego przepisu ustawy, by wiedzieć, że przelanie **krwi ludzkiej jest czynem zakazanym.** To — lex cordi inscripta!

Lecz jak przechodzimy z procesu inkwizycyjnego do procesu akuzacyjnego — tak też przechodzimy z objektywnych konstrukcji do subjektywizmu w materjalnem prawie karnem w ogólności a w dziedzinie winy w szczególności i wołamy: karać **można tylko za winę. Wkraczamy** tem samem w dziedzinę oderwaną od skutku powstałego w świecie zewnętrznym, **w dziedzinę leżącą poza sferą formułki skrzepłej w paragrafie numer X,** w dziedzinę, którą od skonstruowanego przez wiekami przepisu przedziela — **postęp sprawiedliwości.**

Wkraczamy w życie duchowe i fizyczne sprawcy, starając się **poznać jego winę** — to znaczy jego prawdę, wyłącznie miarodajną dla wymiaru sprawiedliwości; starając się poznać stosunek stanu jego duszy do skutku sprowadzonego przez jego czyn — a raczej stosunek stanu jego duszy do samego czynu. Idziemy śladem wewnętrznego życia sprawcy — a dotarłszy do jego prawdy, pozostawiliśmy daleko za sobą i dekalog i przepis ustawy ludzkiej.

Źle jest, jeśli tę drogę ku prawdzie zamykają sobie wzajemnie oskarżyciel i oskarżony. Rzeczą sądu będzie wówczas drogę tę otworzyć.

Gorzej jest, jeśli jeden z nich nie da się nawrócić i zbłąkawszy w ciemnościach labiryntu, dojdzie do — absurdu, okazując go jako wydobytą czy wyjawioną prawdę.

Łaska natomiast spływa na duszę, gdy oskarżyciel i obrońca, wiedzeni jednaką inteligencją serca i rozumu, **spotkają się w świątyni duszy** ludzkiej i równocześnie unosząc z niej Prawdę — **podadzą sobie dłonie.**

Wtedy — **iustitia triumphans** nieomylny wyda wyrok.

Wyrok boski — zgodny z dekalogiem.

Wyrok ludzki — zgodny z przepisami ustawy.

Dr. G.

---

znajomość zawarł poeta na placu Marka. „Włoch prawdziwy — pisał o nim w jednym z listów — gdzie pędzlem nie może, tam głosem zarabia".

*

Przywodząc na pamięć imiona polskie w Wenecji, godzi się również zanotować wspomnienia żałobne. — W r. 1842 zginął tu śmiercią tragiczną głośny naówczas portrecista polski Tytus Byczkowski, autor znanego portretu Słowackiego. Tutaj w r. 1870, pracując nad operą „Igor", zmarł muzyk - kompozytor, autor „Paziów królowej Marysieńki" Stanisław Duniecki. Obydwaj zostali pochowani na cmentarzu weneckim na wyspie San Michele.

W pałacu Farsetti przy Canale Grande, na zdobiących ściany westibulu tablicach marmurowych z imionami żołnierzy, poległych w r. 1848/9 przy obronie Wenecji, czytamy dwa nazwiska polskie: Konstantego Miskiewicza i Izydora Dembowskiego. Czy pierwsze z tych nazwisk zostało podane w brzmieniu właściwem, nie wiadomo, gdyż w sąsiadującem z Wenecją miasteczku Mestre na ścianie jednego z domów znajduje się tablica pamiątkowa tychsamych dwóch polskich żołnierzy, a na niej nazwisko pierwsze brzmi: Miskiewicz.

—oo—

Echa sprawy Steigera.

Dochodzenia przeciw sędziemu śledczemu Gustawowi Rudce w pełnym toku.

Lwów, 8 października.

Nie przebrzmiały jeszcze echa sprawy Steigera, mimo rok czasu. Co raz to nowe procesy i procesiki bądź w sądzie karnym, bądź też w sądzie powiatowym S. III. jak maruderzy wlokący się za wielką armją, wyłaniają się na widowni budząc przykre wspomnienia, zacietrzewienia i nieuczciwości z jaką poszczególne „partje zdążały... do celu.

Nic to, że proces przeciw Steigerowi został ukończony i że Steiger został uwolniony, nie o niego chodziło — główną sprawą jest zaakcentowanie, że autorytetu naszego sądownictwa nikt nie był i nie jest w stanie podważyć. Tych co w mrokach niesumiennej i nieludzkiej roboty zaaranżowali skandal, należy postawić pod sąd!

Czynniki, którym leży na sercu dobro ogólne, a poza tem honor i dobra sława sądownictwa, nie zasypiają gruszek w popiele i dążą pomału i systematycznie do celu.

Dowiadujemy się, że śledztwo w sprawie sędziego Rudki, obwinionego o nadużycie władzy, przez zainspirowanie Steigerowskiego skandalu jest w pełnym toku.

Na dzień dzisiejszy na godz. 8 do 12-tej szereg uczestników procesu Steigera otrzymał wezwanie do stawienia się w Sądzie Apelacyjnym u s. A. dra Bojnarowicza (Batorego 1. sala 108), celem złożenia zeznań w sprawie dochodzeń administracyjnych przeciw sędziemu Gustawowi Rudce.

Wezwania otrzymali dotąd pp. Kornhaber, Jäger, Münz, Dwernicki, Stelłówna, red. Daniluk i i.

Społeczeństwo z niecierpliwością oczekuje wyniku tych dochodzeń.

Dwa usiłowane morderstwa we Lwowie.

Syn targnął się na ojca. — Pilichowski mordował przy ul. Pilichowskiej.

Lwów. 8 października.

Wczoraj zawiadomiło ekspozyturę śledczą pogotowie ratunkowe, że przy ul. Berka Joselowicza 22, zaistniała jakaś tajemnicza zbrodnia. W bramie tej realności znaleziono w kałuży krwi nieprzytomnego mężczyznę. Zawezwane przez przechodniów pogotowie, mężczyznę zabrało do swego ambulatorjum, gdzie stwierdzono, u nieszczęśliwca głęboką ranę ciętą w prawej pachwinie. Wkrótce zjawili się wywiadowcy P. P., którzy skonstatowali, że raniony jest 70-letnim dozorcą wspomnianej realności i nazywa się Adrej Dżuga. Gdy oprzytomniał zeznał on, że około g. 22.15 zadzwonił ktoś w bramie, będąc dozorcą poszedł Dżuga otworzyć. Gdy tylko uchylił bramy jakiś mężczyzna wtłoczył się do wnętrza, pchnął go nożem w bok i zbiegł. Z przerażeniem stary Dżuga rozpoznał w napastniku swego syna Władysława.

Pogotowie po udzieleniu rannemu pierwszej pomocy, odwiozło go do domu.

Za niedoszłym ojcobójcą czyni się poszukiwania.

*

Drugi wypadek zdarzył się przy ul. **Pilichowskiej** l. 10. Do mieszkania Kazimiery Stypówny około godz 22 wszedł Zygmunt **Pilichowski** i poprosił o ogień do papierosa. Stypówna podała m lampę. Następnie poprosił ją by mu otworzyła bramę. Gdy razem zeszli na dół, Pilichowski wyciągnął nagle z kieszeni rewolwer strzelił do Stypówny raniąc ją w brzuch po czem zbiegł i ukrył się w następnej bramie.

Przechodnie przytrzymali go, poczem oddali w ręce policjanta.

Niedoszły morderca sprowadzony na Ekspozyturę, przyznał się do czynu, który umotywował chęcią zemsty. Pragnął on ukarać Stypównę za rozsiewanie o nim ubliżających wersji. Stypównę zaopatrzyło pogotowie, zaś Pilichowskiego zamknięto w areszcie.

Śmiałe włamanie do młyna Marja-Helena

Złodzieje zasypali stróża nocnego kulami. — Włamanie do urzędu pocztowego w Mostach Wielkich.

Lwów, 8 października

Wczoraj zgłosił się w policji **Samuel Katz,** stróż nocny w młynie „Marja Helena" (Jakóba Hermana) że ubiegłej nocy nieznani złodzieje włamali się do biur młyna **i rozbili kasę. Zostali jednak przez donoszącego spłoszeni.**

W chwili, gdy zwabiony szmerem Katz wszedł do biura jeden z włamywaczy **strzelił do niego z rewolweru** (kula utkwiła w suficie(?)) poczem złodzieje zbiegli wybitym przedtem otworem do piwnicy. Z piwnicy wydostali się na podwórze, gdzie strzelili jeszcze **kilkakrotnie w kierunku ścigającego ich Katza i zniknęli w ciemnościach nocy.**

Policja wdrożyła dochodzenia.

Nie mniej śmiałego włamania dokonali lwowscy złodzieje w Mostach Wielkich pow. Żółkiew. Wczoraj posterunek P. P. w Żółkwi zawiadomił lwowską Ekspozyturę Śledczą, że nieznani złodzieje **włamali się do Urzędu pocztowego** w Mostach Wielkich. Złodzieje porozbijali wszystkie biurka i rozpruli kasę. Co skradli, nie zdołano na razie ustalić.

Precyzja, z jaką włamanie zostało dokonane, wskazuje na to, że działali tu specjaliści ze Lwowa. Przed urzędem widniały **ślady kół automobilowych.**

—oo—

Konkurs mieszkaniowy „Kurjera Lwowskiego".

Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego" świadome tego, że Czytelnicy jego rekrutują się przeważnie ze sfer pracującej inteligencji, dla której obecnie

opłacenie czynszu mieszkaniowego stało się już poważną rubryką

rozpisuje niniejszem następujący

konkurs mieszkaniowy

w którym wziąć mogą udział wszyscy Czytelnicy „Kurjera Lwowskiego" tak lwowscy jak i zamiejscowi.

Oto w najbliższych dniach rozpoczniemy w „Kurjerze Lwowskim" druk

kuponów

uprawniających do udziału w konkursie. Kupony te,

których będzie kolejno 20

należy wyciąć i przesłać razem wszystkie wedle numerów do Redakcji „Kurjera Lwowskiego" (z dopiskiem na kuponie: **„Konkurs mieszkaniowy"**), poczem w obecności notarjusza odbędzie się losowanie.

Na kogo los padnie,

otrzyma od 1 stycznia począwszy przez cały rok 1927

każdego miesiąca **w gotówce kwotę odpowiadającą wysokości czynszu** za mieszkanie przez niego zajmowane, **wedle obowiązujących norm czynszu podstawowego**, określanego każdorazowo przez Urząd mieszkaniowy z uwzględnieniem wszystkich podwyżek i dodatków.

W razie większego napływu zgłoszeń, wyznaczy Wydawnictwo jeszcze

dodatkowe nagrody pocieszenia

na czynsz.

Sądzimy, że Czytelnicy nasi skorzystają ochoczo z tej okazji i wezmą udział liczny w tym niezwykłym i aktualnym konkursie.

Dalsze szczegóły ogłaszać będziemy na łamach naszego pisma.

Najdłuższy tunel na świecie.

Cud budowy pod Londynem.

Lwów, 8 października.

Przed kilku dniami został oddany do użytku podziemnej kolei **tunel, który łączy północną część miasta z południową.** Tunele Simplonu i Św. Gottharda mają długości tylko 20 kilometrów, ta „tuba" zaś, jak ją nazwują, **jest długą na 40 kilometrów.** Pociągi przelatujące tunelem mają **szybkość ekspresów**, dziennie może tędy i pół miljona ludzi ludzi przejechać, co czyni rocznie 1.600 miljonów pasażerów.

Budowa każdej mili angielskiej tego tunelu kosztowała **900.000 funtów szterlingów.** Robota była niesłychanie ciężka w piaszczystym gruncie, zewsząd groziło zasypanie. Wywieziono trzy miljony tonn ziemi, a na jej miejsce **na każdy poszczególny kilometr zużyto dziesięć miljonów kilogramów żelaza.** Najtrudniejsze partje robót były pod Tamizą.

Na uroczystem poświęceniu tunelu **Lord Ashfield**, prezes londyńskiej kolei podziemnej zaznaczył **niesłychane trudności, z jakimi musiała walczyć kolejka**, zanim publiczność przekonała się o jej użyteczności. Przed 25 laty, kiedy rozpoczęto tą budowę, pojawiały się artykuły, w których omawiano **„zamach na życie ludzkie"**, jakim miał być ten właśnie środek nowoczesnej komunikacji. Przepowiadano, że runą skutkiem osłabienia fundamentów całe dzielnice, a domy będą wstrząsane przez nieustanny ruch podziemny. Przeto długie miesiące minęły, zanim zaczął ożywiać się ruch kolejowy.

Podziemny świat geologicznych cudów.

Odkrycie najpiękniejszych grot w Czechach.

Praga, w październiku.

Grzebień górski, zwany „Ohnule" i góra **Demänova**, posiadają w swojem wnętrzu wprost bajeczne cuda geologiczne. Od kilku miesięcy pracuje tam **ekspedycja naukowa, która jest szalenie zdumiona nowemi odkryciami** i twierdzi, iż są to najpiękniejsze groty Europy. Opisy tej wiekowej podziemnej pracy wody, stwarzającej stalaktyty i stalakmity, równają się jakiejś fantazji z 1001 nocy. Odkryto dotąd 15 grot, w których czerwień, róż i pomarańczowe zabarwienie przeważa nad białem.

Zachwyt wzbudza

20 KAMIENNYCH SŁOŃC,

są to potężne kule ze stalaktytów, które zwisają ze stropu i mienią się purpurowo złotem światłem. Największe takie słońce znajduje się w tak zwanej grocie Benesa.

SZKLANA GÓRA

znajduje się w jednej z grot. Dochodzi wedle pobieżnych obliczeń do **500 metrów wysokości**, otoczona jest galerjami nadzwyczaj wąziutkiemi, a wodospady lecące w niezgłębioną przepaść, budzą grozę i podziw potężnych sił.

GROTA MASSARYKA

jest najwspanialszą katedrą o 25 potężnych filarach. Podłoże jej jest czerwone, **sufit pełen białych gwiazd**. Bogactwem kolorów mienią się dwa wodospady, które tocząc się u podnóża wielkiego ołtarza, nabierają koloru purpury. Stalaktyty mają najróżnorodniejsze kształty. U ujścia wodospadu klęczy **figura rycerza, nazwana statuą Husa.**

Lecz najczarowniejszy widok przedstawiają

JEZIORA.

W tunie „Osusky", **leży jezioro o długości 20 metrów.** Jego powierzchnia lśni niby tarcza z bronzu, pokryta patyną. Brzegi zaś okolone tęczowa wstęgą. Porywającem jest też jezioro w **„korytarzu 28 października.** Woda jego lśni niby blawat, a ściany o mocno płomiennym kolorycie. Stalaktyty są zaś białoczerwone.

BIAŁA SALA

jest wprost olśniewająca. **Strop i** ściany pokryte białymi kryształkami. Pośrodku małe jezioro o tonie jesiennego nieba, na którego dnie widnieją **białe rozety nacieków**, i wyrasta potężne drzewo. Listki jego są tak cienkie, że światło lamp badaczy je prześwietla, a mienią się stubarwnie. **Wokół ścian wiszą delikatne draperje, stworzone formą liści palmowych o długości 15 m.** Salę tę, ku czci przewodnika ekspedycji nazwano **„salą Krala".**

O olbrzymich przestrzeniach tych grot niech świadczy to, że przejście kilku sal, zabrało 14 godzin czasu.

Nie wyjeżdżać do Argentyny.

Lwów, 8 października.

W redakcji naszej zjawił się **reemigrant z Argentyny, który wrócił** stamtąd przed kilkoma dniami, i **przedstawił niesłychane warunki w jakich żyją wychodźcy z Polski.** — Wedle słów naszego informatora, **emigranci padają z głodu na ulicy nie mogąc znaleźć jakiegokolwiek zajęcia.**

Wobec wzmożonej ostatnio działalności agentów linji okrętowych, składających naiwnym mirażem łatwych i obfitych zarobków, do wyzbywania się z ostatnich ruchomości, na wyjazd, **należy przestrzedz gotujących się do wyjazdu, by nie szli na lep bajań o czekającym ich dobrobycie, lecz mieli przed oczyma nagą rzeczywistość.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 9 10 1926

JAN ROGOWSKI. 2

EFIALTES.

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

III.

A gdy tak rozmawiali, zbliżyli się do nich dwaj dostojnicy perscy — Histios i Cyrus, którzy należeli do świty króla Xerxesa.

Pozdrowili oni Efialtesa i Hydarnesa, spojrzeli na łańcuch, który już przyozdabiał pierś Greka, poczem patrząc na pobojowisko, które przedstawiało widok grozę budzący, zaczęli mówić o tej zaciętej walce, która tutaj kilka godzin temu szalała, — i podziwiać zaciętą męstwo Spartjatów — bohaterów...

Bohaterstwo przemówiło nawet do tych niewolniczych dusz barbarzyńców, — i oczy ich poraziło swoim blaskiem.

Efialtes słuchał tej rozmowy w głuchem milczeniu, i z coraz większą niechęcią.

Chciał już iść dalej, ażeby spojrzeć na krwawe zwłoki Leonidasa, których jeszcze nie widział, — ale powstrzymywała go obecność dostojników perskich, których bał się obrazić.

Zwłok Leonidasa jeszcze nie widział — on — wróg jego zacięty, który czekał tylko na jego zgubę..

A teraz, gdy ów znienawidzony król Sparty legł w krwi i pyle, — coś nie pozwalało Efialtesowi zbliżyć się do jego ciała, — coś, jakby lęk dziwny...

Tymczasem mówił Histios:

— Król nasz opuścił swój od złota kapiący tron, wzniesiony na wierzchołku góry, skąd widok był szeroki na termopilski wąwóz — i nieść się kazał w lektyce niewolnikom, których skóra jest jako bęben, — w głąb górskiej gardzieli, by zobaczyć miejsce, gdzie tylu padło wojowników jego...

— Zatrzymał się nad zwłokami Leonidasa... — wtrącił Cyrus.

— Leonidasa? — rzekł Hydarnes, — spieszące z poleceniem króla nie miałem czasu spojrzeć na zwłoki jego...

— W krwi i pyle leży! — wykrzyknął gwałtownie Efialtes.

Histios spojrzał nań chłodno i pogardliwie:

— Mylisz się, Efialtesie! On leży na stosie trupów wojowników naszych. W dłoni dzierży złamane drzewce włóczni, — a w twarzy jego duma — zwycięzcy!... Lęk nas ogarnął i dziw...

— Król zatrzymać kazał lektykę, — zaczął Cyrus, — wysiadł z niej i postąpił ku zwłokom Leonidasa. A za nim szli dwaj niewolnicy, wachlując go wachlarzami z piór strusich... Pan nasz spojrzał w twarz Leonidasa, — i cofnął się nagle wstecz...

— Dziw! — zawołał Hydarnes.

— A na usta jego — opowiadał dalej Histios — wybiegł szept:

„Pół—bóg". — „Tytan!" I król mu głowy uciąć nie kazał, by nią — na znak zwycięstwa ozdobić bramy pałacu swego...

— A potem, — rzekł Cyrus, — wsiadł w lektykę i nieść się kazał dalej w głąb wąwozu, gdzie tylu padło wojowników jego...

Słysząc to wszystko Efialtes, i gniew wściekły zawrzał w jego sercu.

Usunął się nieco na bok i szepnął do siebie przez zaciśnięte zęby:

Zerwę łańcuch złoty, lśniący od drogich kamieni — zerwę z szyi mojej, — pod stopy go ciśnę, — deptać będę... deptać! Głowę Leonidasa mi dajcie!... Głowę Leonidasa!...

IV.

Zabrzmiały trąby mosiężne i rogi — i w wąwozie ukazał się wspaniały, strojny, przebogaty orszak króla Xerxesa.

— Pan nasz, — zawołał — Histios, — władca potężny, którego sława granic niema, który skinieniem dłoni obala ludy Wschodu i Zachodu!

— Niewolnicy wnoszą w lektyce pozłocistej pana i króla naszego! — rzekł Hydarnes.

A w tej chwili przemówił chór niewolników, którzy szli na czele orszaku:

— A oto król nasz i pan potężny, który skinieniem dłoni obala ludy Wschodu i Zachodu! Niewolnicy czarni wnieśli na ramionach lektykę Xerxesa, a wtedy przy dźwięku harf znowu rozległ się głos chóru:

— O pan! O pan! O pan nasz! — w lektyce pozłocistej, lśniącej od drogich kamieni, którą niosą niewolnicy o skórze czarnej jako heban..

Brzmiały harfy i cytry; Xerxes wysiadł z lektyki, a powitał go chór niewolników:

— O! witaj — zwycięzco! zwycięzco! Przed toba czołem biją mocarze świata! O panie! — o panie nasz.

(C. d. n.)

Polska Riviera nad Dniestrem.

(Od naszego korespondenta).

Zaleszczyki, w październiku.

Nad brzegiem Dniestru, w południowej części Województwa Tarnopolskiego, znajduje się **powiatowe miasteczko Zaleszczyki**, posiadające bezpośrednie połączenie kolejowe ze Lwowa przez Tarnopol.

Zaleszczyki posiadają **najłagodniejszy w Polsce, prawdziwie południowy klimat**, czego dowodem jest uprawiana tam na wielką skalę hodowla morel, brzoskwiń, winogron, jako owoców południowych jedynych **w Polsce** a ponadto melonów, orzechów włoskich i wczesnych czereśni.

Klimat o charakterze wybitnie **południowym**, z powodu położenia Zaleszczyk w kotlinie Dniestru zabezpieczonej od deszczów i zimna, daje Zaleszczykom **najwięcej w Polsce dni pogodnych i słonecznych** a zima prawie nie daje się odczuwać.

Nadzwyczajnie łagodny klimat i **wielkie natężenie promieni słonecznych o własnościach radjo-aktywnych** działa szczególnie korzystnie na ludzi wątłych i nadaje się specjalnie do leczenia gruźlicy i innych chorób, co ułatwiają orzeźwiające kąpiele rzeczne w Dniestrze i **obfitość owoców**, umożliwiających przeprowadzenie kuracji owocowej. Okolica Zaleszczyk obfituje również w nadzwyczaj **malownicze widoki**, jakich w Polsce prawie nie spotyka się.

Czerwonogród z górską okolicą i wodospadem rzeki Dżurynu wysokim **na 16 metrów, Holihrady**, i **Lesieczniki** z najpiękniejszymi jarami Podola i grupami fantastycznych skał i jaskiniami, ruiny zamków obronnych i baszt słusznie wywalczyły okolicy Zaleszczyk nazwę **„Szwajcarji naddniestrzańskiej“**.

Podane właściwości Zaleszczyk ściągają corocznie **liczne rzesze letników**, n. p. w bieżącym sezonie około **2000 osób z różnych miast Polski** jak z Warszawy, Lwowa, Łodzi, którzy mieszczą się w Zaleszczykach i okolicy.

Nic dziwnego, że **Zaleszczyki z chwilą zainteresowania się niemi kapitałów krajowych lub zagranicznych stałyby się w krótkim czasie miejscowością kuracyjną, gdyż przyroda** dała tam wiele, jednak ludzie z braku kapitałów i zainteresowania ogółu nie wiele mogli zdziałać.

Na rosnące znaczenie Zaleszczyk zwróciły uwagę władze państwa a w szczególności Wojewoda tarnopolski a nawet Władze Centralne, jednak z **braku kapitałów i inicjatywy prywatnej rozwój Zaleszczyk postępuje tylko powoli naprzód.** A jednak opisane wyżej właściwości Zaleszczyk **powinny zachęcić szerokie koła rzutkich przemysłowców i Przedsiębiorców w Państwie do zwrócenia specjalnej uwagi na Zaleszczyki i przystąpienia do budowy will i pensjonatów** i wogóle rozbudowy miasta i okolicy, posiadającej wszelkie warunki znacznego rozwoju pod względem klimatycznym i uzdrowiskowym a zarazem przemysłowo-handlowym.

Kurjer lotniczy.

TURECKI FUNDUSZ LOTNICZY.

Tak zwany kongres awiacyjny postanowił **zbieranie funduszów na bugowę powietrznej floty tureckiej.** Chociaż uchwały kongresu nie posiadają mocy prawnej ponieważ dotychczas nie zostały aprobowane przez parlament podczas wpłat podatków i tranzakcyj handlowych jest pobierany pewien procent na rzecz funduszu lotniczego. To **dobrowolne opadatkowanie się obywateli tureckich jest dosyć wysokie**, bo sięga 10% od podatku dochodowego.

PRZEMÓWIENIE SIRE SAMUELA HOARE Z OKAZJI POWROTU COBHAMA.

Sir Samuel Hoare witając **Cobhama** na tarasie parlamentu angielskiego **przypomniał bohaterskie loty Cobhama do Indji**, Południowej Afryki i Australji. Cobham jest **pierwszym cywilnym lotnikiem, który odbył lot do Indyj** pokrywając przestrzeń 16 tysięcy mil. Wkrótce **potem udał się w podróż** do Południowej Afryki przelatując 17 tysięcy mil. **Wreszcie obecnie Cobham powraca do Londynu przelaciawszy przeszło 28 tysięcy mil** po przez kraje o jaknajróżnorodniejszym klimacie. Cobhame dokonał więcej niż zwykłego czynu lotniczego. **Udało mu się doprowadzić do zbliżenia narodów Imperjum**, nawiązując po raz pierwszy komunikację lotniczą pomiedzy niemi.

Kurjer literacki.

Ukazał się Nr. 16 tygodnika „Przełom“ zawierający następujące artykuły: **„Tertium non datur“, „Na marginesie expose ministra skarbu“** — **J. Nowak „Zagadnienia mniejszościowe Górnego Śląska“** — **St. Er. „Czyżby wyjaśnienie“** — **J. St. P.** oraz dział: Za politycznym parawanem, komunikat organizacyjny Związku Naprawy Rzeczypospolitej i recenzję broszury J. Siemieńskiego pt. **„Jak prawie pisać“** — **St. A. Gr.**

Kącik dla Pań.

Królewskie garçonki. Pierwszą królową, która obcięła sobie włosy, była królowa belgijska, największa elegantka, jeżdżąca co tygodnia do Paryża i ściśle przestrzegająca praw mody. Królowa grecka też nosi krótkie włosy, a ostatnio (co wzbudziło wielka sensację) stała się garçonką piękna królowa rumuńska. Tylko królowa angielska, duńska i hiszpańska przestrzegają starą modę.

We Włoszech Mussolini który staje się i mody dyktatorem, pragnie wprowadzić wedle własnych pomysłów (szkice robią wybitni artyści) narodowe stroje dla pań. Co do garçonki nie zdeklarował się dotychczas. Zostawił on tę sprawę papieżowi, który jest nieprzejednanym wrogiem obecnej mody i wraz z biskupami walczy przeciw garçonce i krótkim sukniom.

„Uprasza się panie, by nie poprawiały fryzur przy stole“ — oto napisy na kartonach, które widnieją na każdym stoliku w restauracji, cukierni i kawiarni... w Kopenhadze. Gospodarz pierwszorzędnej restauracji, który zaprowadził ten zwyczaj, tłumaczył się tem, że pudrowanie i karminowanie ust, można jeszcze znieść przy jedzeniu, ale kiedy zaczną fruwać wokół jedwabne nitki włosów i padać na obrus, to chyba apetytu nie dodaje.

—xe ox—

Mimochodem.

Karjera Karola, Jakóba i Bronisława Gimplów

Z ciasnej uliczki przed oblicze królewskie.

Lwów, 6. października.

Wyszli z brudnej ulicy. Z brudnej i ciasnej kamieniczki. Przed dwoma laty pisały o nich gazety amerykańskie: **The rising stars — wschodzące gwiazdy.** Dziś — do zenitu niedaleko im.

Ubiegłego roku **wyjechali Bronisław i Karol**, który mu akompanjuje, **do Włoch**. O ich wartości i o ich sławie mogłoby już świadczyć to, co mają **poza sobą. 66 koncertów danych we Włoszech w przeciągu dwóch i pół miesięcy zjednały im rozgłos i zaszczyty**, godne największych artystów.

Bankiety i przyjącia, wydawane na ich cześć **przez konsulaty polskie i gminy miast**, nadanie im **godności honorowych faszystów**, oddanie małemu Bronisławowi **skrzypiec Paganiniego**, tej włoskiej relikwji narodowej, na całe tourné, **listy i podarunki od Mussoliniego i d' Annunzia** — wreszcie **błogosławieństwo popieża** były wyrazem podziwu, jaki żywił dla nich naród włoski.

Niemniejszemi sukcesami artystycznemi poszczycić się może 20-**letni Jakób**, pianista — jako człowiek i jako muzyk najpoważniej i najpiękniej sie zapowiadają. Ostatnio **koncertował w Austrji i Holandji**. Obecnie wyjeżdża do Włoch.

Następny koncert braci Gimplów odbędzie się chyba **na dworze Wiktora Emanuela III?!** Co wczoraj było jeszcze żartem, jutro będzie dla nich szczytną rzeczywistością.

— Gimpel? — nie zawsze: nomen omen.

Wyszli z brudnej ulicy. Z brudnej i ciasnej kamieniczki.

Dokąd zajdą?

Fryderyk H.

—oo—

Wielka wyprawa myśliwska do Kongo.

Londyn, w październiku.

Sławny podróżnik i myśliwy, pułkownik angielski **F. Feen**, który polował ostatnio przez lat siedem w środkowej Afryce, organizuje obecnie ogromnie interesującą **wyprawę do belgijskiego Kongo.**

Celem tej ekspedycji, do znalezienie niewidzianych dotąd w Europie zwierząt jak: **niebieskiego goryla**, który jest znany tylko z opowiadania murzynów; **białego lwa** tzw. „irizema“; **olbrzymiego hipopotama**, który żyje w tamtejszych jeziorach, **i małych słoni-karłów „yima“.**

Teren, na który udaje się ta **wyprawa** jest bardzo niebezpieczny, pominąwszy drogę przez **wygasłe wulkany**, nieprzystępne górskie drogi i dziewicze lasy. Groźniejszym nieprzyjacielem człowieka są **pygmeje** i mieszkający tamże **kannibale** z nad jeziora Kiwu, i występujący zawsze wrogo względem „białych“.

Pułkownik Feen ma zamiar i **„film kręcić“, który by „łapał“** intymne życie goryli.

—oo—

Ze świata.

+ **Jednożeństwo w Turcji.** W poniedziałek weszła w życie w Turcji nowa ustawa, regulująca stosunki rodzinne prawami monogamicznemi dotychczasowych przepisów koranu. Śluby i rozwody, zawarte przed tym terminem, pozostają ważne, ale na przyszłość decydować będzie w tych sprawach sąd. Kobieta i mężczyzna zostają równouprawnieni a bigamja uznana zostaje za przestępstwo, obłożone karą pięcioletniego więzienia.

+ **Cenny dokument historyczny.** Jedno z pism pomorskich donosi: W posiadaniu p. Feliksa Chrobata w Wojsławicach znajduje się cenny dokument historyczny, stanowiący wartość dla historyka. Treścią tego dokumentu jest oficjalne podziękowanie cesarza Leopolda, królowi Janowi III Sobieskiemu za odniesione zwycięstwa nad Turkami pod Wiedniem. Dokument ów, według wszelkiego prawdopodobieństwa, znajdował się ongiś w posiadaniu hrabiów Potyłów, a dziś, razem z wielu innymi, znalazł się „na bruku“ i po wielu być może przygodach nie zginął.

+ **Ospa w Paryżu** panuje epidemicznie. Ofiarą jej padła między innymi adwokatka paryska pani Chaurin, pierwsza kobieta, która we Francji dopuszczona została do wykonywania zawodu adwokackiego.

Minister skarbu p. Czechowicz o naszym systemie podatkowym.

Warszawa. (Tel. wł.). Minister skarbu p. Czechowicz w wywiadzie dziennikarskim oświadczył między innemi:

Nasz system podatkowy, który jest wykładnikiem najrozmaitszych wpływów, nie mających często nic wspólnego ze względami fachowymi, opracowywany nadto w atmosferze konjunktur płynnych i nieuchwytnych, winien być poddany gruntownej rewizji. Prace w tym kierunku są już przezemnie zainicjowane i mam nadzieję, że w najbliższej przyszłości usuniemy braki dotychczasowego systemu, wypływające z mnogości podatków, ze skomplikowanych przepisów i technicznych trudności.

Nic tak nie jątrzy, jak pobór podatków wymierzanych nierównomiernie i niesprawiedliwie. Strona przychodowa budżetu w większej niż dotychczas mierze winna być oparta na dochodach z przedsiębiorstw i monopolów państwowych. Uważam za główne swoje zadanie polepszenie gospodarki monopolowej a w szczególności monopolu spirytusowego w obecnej chwili jeszcze mocno szwankującego.

—xo xo—

Dziennikarze czechosłowaccy w Gdańsku.

Warszawa, 7. 10. (PAT.) Wycieczka dziennikarzy czechosłowackich opuściła wczoraj Warszawę wyjeżdżając pociągiem o godzinie 23.40 do Gdańska.

Gości żegnali na dworcu **przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych** z naczelnikiem wydziału Grabowskim na czele, członkowie poselstwa czeskiego z ministrem Fiederem, prezes towarzystwa polsko - czechosłowackiego **Rogowicz** i liczna grupa dziennikarzy z prezesem Syndykatu Dziennikarzy p. **Dębickim** na czele.

Przy odjeździe **wznoszono okrzyki na cześć Czechosłowacji i Polski.** Wycieczce towarzyszy **z ramienia min. spraw zagran. p. Zelisławski**, z ramienia poselstwa czechosłowackiego **p. Teuchar.**

Gdańsk, 7. 10 (PAT.) Dziś rano przybyła tu z Warszawy wycieczka **dziennikarzy czechosłowackich.** Na dworcu powitali gości **przedstawiciel komisarza generalnego Rzeczypospolitej polskiej p. Wołowski i prezes Syndykatu dziennikarzy pomorskich Teska.**

Po śniadaniu dziennikarze czechosłowaccy zwiedzili na okręcie Rady Portu port gdański. Delegat Polski do Rady Portu **Zarzycki** udzielał wyjaśnień.

Po powrocie goście podejmowani byli **obiadem wydanym w piwnicach ratusza** przez zastępcę komisarza generalnego **Zaleskiego.**

Popołudniu goście zwiedzali zabytki miasta, poczem **odjechali do Gdyni.**

Scisła współpraca dziennikarzy polskich i czechosłowackich.

Warszawa, 7. 10. (PAT.) W związku z zawarciem **porozumienia pomiędzy prasą czechosłowacką i polską** naczelnik wydziału prasowego w Pradze **p. Hajek** wysłał do Syndykatu Dziennikarzy Polskich depeszę z podziękowaniem za telegram o zawarciu porozumienia pomiędzy prasą czechosłowacką i polską i wyrażając nadzieję, że ścisła współpraca **może dać pomyślne wyniki dla przyszłości obu krajów.**

—xo ox—

Wizyta bułgarskiego ministra spraw zagr. we Włoszech.

Rzym. 7. 10. (PAT). Agencja Stefani komunikuje: Mussolini przyjął wczoraj rano w pałacu **Chagich, ministra s z. Bułgarji Burowa.**

W czasie dłuższej w serdecznym tonie utrzymanej rozmowie obaj mężowie stanu omówili wszystkie kwestje mające szczególne znaczenie dla sprawy wzmocnienia przyjaznych stosunków między Włochami a Bułgarją. Dalej wyraził Mussolini ministrowi Burowi w imieniu rządu i narodu włoskiego wdzięczność za uprzejmą wizytę, która jest nowym dowodem węzłów serdeczności **łączących oba kraje.**

—xo xo—

Cudowne ocalenie króla rumuńskiego.

Bukareszt. 7. 10. (PAT). Król Ferdynand wybrał się wczoraj na łodzi motorowej w towarzystwie b. **króla greckiego i dwóch książąt** z rumuńskiego domu królewskiego na wycieczkę po **Dunaju.**

Król przesiadł się do łodzi, w której znajdował się b. król grecki, ponieważ ta szybciej płynęła. W chwilę potem w bagnach koło Braiły w pierwszej łodzi nastąpił wybuch motoru. Dwaj oficerowie odnieśli rany a sternik łodzi **zdołał jeszcze na czas** dobić do brzegu.

—oo—

Niemcy rokować będą dalej z Francją.

Berlin. 7. 10. (PAT). Dziś w obecności **przedstawicieli rządu Rzeszy** odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych Reichstagu, Minister Stresemann wygłosił obszerny referat na temat obecnej sytuacji międzynarodowej i zapowiedział dalszy ciąg rokowań z Francją w ramach porozumienia w Toiry.

W tych sprawach zamierza się on jawić przed komisją w drugiej połowie bież. miesiąca. Tymczasem będzie powołana specjalna komisja, złożona z członków Reichstagu, która zajmie się zagadnieniami gospodarczymi i finansowymi w wyniku konferencji w Thoiry.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Paryż, 7. 10. (PAT.) „Matin" donosi z Bombaju, iż **okolicę Karachi** nawiedziło **silne trzęsienie ziemi**, których towarzyszył cyklon. Wiele osób straciło dach **nad głową.**

Ustalenie ceny zboża w woj. lwowskiem.

Lwów, 8 października.

Dzisiaj w województwie **obradowała** przy współudziale reprezentantów władz cywilnych i wojskowych oraz reprezentantów organizacji rolniczych, **komisja wojewódzka,** w celu **ustalenia cen zboża,** w myśl rozporządzenia min. skarbu z dnia 6 sierpnia b. r. Dz. u. r. p. Nr. 89, poz. 505.

I tak: Na pierwszą połowę września ustalono następujące ceny: **Żyto** 28.20 zł. **Pszenica** 41.75 zł. **Owies** 23.50 zł.

Na drugą połowę września: **Żyto** 30.80 zł. **Pszenica** 44.30 zł. **Owies** 24.00 zł.

Pierwsza połowa **października: Żyto** 32.00 zł. **Pszenica** 44.50 zł. **Owies** 25.50 zł. Wszystko rozumie się **za 100 kg. miejsce stacja załadowania.**

Fałszywe wiadomości o dymisji min. Kwiatkowskiego.

Warszawa. 7. 10. (AW) Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że wiadomości o zamierzonem ustąpieniu ministra Kwiatkowskiego są pozbawione jakichkolwiek podstaw. W sprawie tej Prezydent Rzplitej nie rozmawiał z min. Kwiatkowskim.

NADZWYCZAJNE POWODZENIE POŻYCZKI JAPOŃSKIEJ W ANGLJI.

Londyn. 7. 10. (PAT) Dziś rano otwarto subskrypcję na 5.5 prc pożyczkę zaciągniętą na rynku tutejszym przez municypalność m. Tokio w wysokości 6 miljonów funtów, po kursie 86,5. O godz. 10 rano t. j. w godzinę po otwarciu subskrypcji cała kwota została pokryta.

PP. SKIRMUNT I CHŁAPOWSKI POWOŁANI DO WARSZAWY.

Warszawa, 7. 10. (PAT.) Przybył tu poseł polski w Londynie **p. Skirmunt** i był przyjęty przez ministra spraw zagran. p. Zaleskiego.

Ambasador polski w Paryżu p. **Chłapowski** został wezwany do Warszawy.

—oo—

POJEDNANIE KRÓLOWEJ RUMUŃSKIEJ Z SYNEM.

Bukareszt, 7. 10. (PAT.) Jak donoszą dzienniki tutejsze z Paryża, królowa Marja miała wczoraj popołudniu dłuższą rozmowę z b. następcą tronu ks. Karolem. Prasa zapewnia, że spotkanie to doprowadziło do zupełnego pojednania matki ze synem.

—oo—

Awantura z strzelaniną w Zamarstynowie.

Z komendy P. P. Lwów-miasto wyruszyło auto z odsieczą. — Aresztowanie awanturującego się szeregowca.

Lwów, 8 października.

Wczoraj około godz. 18 w Zamarstynowie jakieś pijane „towarzystwo" po wyjściu ze szynku, poczęło się między sobą bić. Piekielne krzyki zwabiły komendanta posterunku. Na jego widok, pijacy **dobyli rewolwerów i zasypali go kulami.**

Komendant nie mogąc dać sobie z nimi rady, zaalarmował komendę P. P. we Lwowie. Na miejsce wyruszyło auto z odsieczą.

W rezultacie aresztowano Władysława **Topija**, Jana **Kuracza**, Józefa **Bobelę** i Franciszka **Kowalskiego** (wszyscy notowani awanturnicy). Reszta „towarzystwa" zbiegła, czyni się jednak za nimi poszukiwania.

Równocześnie szeregowiec 26 pp. Jan **Korczykiewicz**, pobił do krwi jakiegoś żyda. Nieustalono na razie czy należał on również do wspomnianej bandy. Przechodnie kalającego mundur żołnierza przytrzymali i oddali żandarmom wojskowym.

Z sali sądowej.

Potworne dzieciobójstwo.

Ojciec nieślubne dziecko, podrzucone mu przez kochankę, zarąbał siekierą.

Lwów. 8 października.

Wczoraj na ławie oskarżonych w S. O. K. przed trybunałem sędziów przysięgłych, zasiadł Hryć **Romanów**, ze wsi Sobieszów pow. Sokal, oskarżony o potworne dzieciobójstwo.

Nawiązał on stosunek z niejaką Anną **Skowronek.** Gdy po pewnym czasie przyszło na świat dziecko, owoc zakazanej miłości a Romanów nie chciał się niem zająć, wzgardzona kochanka zaniosła dziecko do rodziców Romanowa.

Wieś przeżyła sensację, a dom Romanowów skandal.

Upokorzony Hryć, razu pewnego oświadczył, że zaniesie dziecko do brata swego w następnej wsi. Nie zrobił tego jednak, lecz w lesie porąbał dziecko siekierą na kawałki.

Trawiony wyrzutami sumienia morderca oddał się w ręce policji.

Wczoraj na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych zapadł wyrok skazujący ohydnego mordercę tylko za zabójstwo na 3 lata więzienia. Bronił dr. Meizel.

Gwałt publiczny.

Skazanie rozwydrzonej paskarki na 2 miesiące aresztu.

Lwów, 8 października.

Przed sędzią jednostkowym **Ruppem** stanęła wczoraj Marja **Lebuśkowa**, właścicielka składu wędlin przy ul. Kochanowskiego oskarżona o gwałt publiczny.

Mianowicie w okresie walki z lichwą, gdy weszli do jej sklepu wywiadowcy letniej komisji dla przeprowadzenia rewizji Lebuśkowa obrzuciła ich stekiem obelg a w końcu poczęła rzucać w nich ciężarkami wagowymi.

Sędzia Rupp skazał rozwydrzoną paskarkę na **2 miesiące ścisłego aresztu.**

WYROK W PROCESIE SZPIEGOWSKIM.

Warszawa, 7. 10. (AW.) Sąd okręgowy warszawski wydał wyrok w sprawie aspiranta policji politycznej Bronisława Pawłowskiego **skazujący** go za działalność szpiegowską na rzecz poselstwa sowieckiego w Warszawie **na jeden rok więzienia.**

KRONIKA.

PAŹDZIERNIK **8** PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat. Brygidy p., gr.-kat. Ewfrosinji.

Jutro: rzym.-kat. Dionizego, gr.-kat. Joana Boh.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek 8 bm. „Cyrano de Bergerac".

Sobota 9 bm. o 3 pop. „Zaczarowane koło" po cenach najniższych.

Sobota 9 bm. o 7.30 wiecz. „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace".

Niedziela 10 bm. o 3.30 pop. „Łatwiej przejść wielbłądowi..." Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela 10 bm. o 7.30 wiecz. „Cyrano de Bergerac".

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 8 bm. „Hrabina Marica".

Sobota 9 bm. „Kobieta, wino i dancing".

Niedziela 10 bm. o 3 pop. „Orłow". Ceny zniżone popoł.

Niedziela 10 bm. o 7.30 wiecz. „Nitouche".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek o 7·30 „Mężczyzna i kobieta".

Sobota o 7·30 „Mężczyzna i kobieta".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Złodziej z Bagdadu".

Chimera: „Dziewice Wschodu" Dramat orjentalny 8 akt. Premiera.

Kopernik: „Najbardziej pożądana kobieta".

Marysieńka: „Najbardziej pożądana kobieta".

Lew: „Z rąk do rąk".

Palace: „Biała śmierć".

Uciecha: „Tajemnicza czwórka".

—oo—

Biuro Koncertowe M. Tuerka

Poniedziałek 11 Października: VĄSA PRIHODA, skrzypek.

—o—

— **Teatr Wielki** powtarza dziś przewspaniałą komedję bohaterską Edmunda Rostanda: **„Cyrano de Bergerac"**, która na wczorajszej premjerze wzbudziła zachwyt wśród licznych rzesz publiczności, wypełniającej widownię teatru.

Jutro w sobotę, 9 bm., o godzinie 3 popołudniu, **„Zaczarowane Koło"**, przepiękna baśń dramatyczna Lucjana Rydla — jako przedstawienie dla młodzieży szkolnej i szerszej publiczności, po najniższych cenach popołudniowych. Jutro wieczorem o godzinie 7·30 „Trubadur" opera Verdiego.

— **Teatr Nowości** powtarza dziś **„Hrabinę Maricę"**, świetną operetkę Kalmana, z niezrównaną odtwórczynią roli tytułowej p. Heleną Miłowską — jutro w sobotę, 9 bm. po raz pierwszy na scenie Teatru Nowości kapitalna komedja St. Kiedrzyńskiego: **„Kobieta, wino i dancing"**, z p. Rapacką.

— **Serdeczne przyjęcie** z jakiem spotkała się komedja Lakatosa pt. **„Mężczyzna i kobieta"**, którą obecnie gra Teatr Mały, wróży jej dłuższy żywot na tej scenie. Doskonale zgrany zespół z pp. Makarczykówną i Brylińskim na czele, daje prawdziwy koncert subtelnej gry, opartej na doskonałym djalogu i nie szablonowych sytuacjach. „Mężczyzna i kobieta" grana będzie tylko krótki czas, z powodu przygotowań do nowej sztuki, którą niebawem już ujrzymy. Dla swoich istotnych zalet i dla doskonałej gry zespołu Teatru Małego warto zobaczyć tę świetną komedję węgierskiego autora.

— **Teatr Bagatela**. Dziś drugi wieczór eksperymentalny głośnego halucynatora Ben-Ali'ego. Początek o godz. 8 wiecz.

— **Sokół-Macierz** urządza w niedzielę, dnia 10 października br. w odnowionej i zrekonstruowanej sali Wieczór inauguracyjny" muzyczno-wokalny połączony z ćwiczeniami gimnastycznemi z łaskawym współudziałem Wp. Marji Błażyńskiej, Ewy Świskiej, Tadeusza Szymonowicza, oraz chóru Tow. śpiew. „Echo Macierz" i orkiestry Sokoła II. Tym wieczorkiem rozpoczynają się uroczystości jubileuszowe 60-lecia istnienia gniazda. Wydział prosi członków, aby stawili się jak najliczniej i w mundurach. Bilety są już do nabycia w kancelarji. Dobór programu zachęci zapewne do zapełnienia sali.

— **Z Sali koncertowej**. Zapowiedziany na 5 bm. koncert Kwartetu Drezdeńskiego został w ostatniej chwili z powodu nieprzybycia artystów, spowodowanego wypadkiem kolejowym odroczony. Koncert ten odbędzie się w najbliższych dniach. — Data wieczoru ogłoszona zostanie w sobotę. Bilety z datą 5 października zachowują ważność.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—o—

Mówią, że...

niektóre nasze dzielnice stają się już jawnem siedliskiem bandytów i najgorszych szumowin.

— — — — — — — — — —

górną Grodecką i bocznemi jej ulicami niepodobna przejść nie już nocą, ale wczesnemi godzinami wieczornemi. Swoją drogą warto zobaczyć jak te dzielnice wyglądają; oto w każdym niemal domu mieści się szynk, będący „kasynem" złodziei i ich przyjaciółek, miejscem zbornem wypraw bandyckich, „giełdą" skradzionych rzeczy. Mówiono niegdyś dość głośno o rewizji koncesji szynkarskich, miano zamykać te nory, specjalnie je inwilligować i jakoś nic o tem nie słychać! Przedewszystkiem powinno się wydać ostry nakaz zamykania tych szynków wraz z zamykaniem bram domów tj. o godzinie 10 wieczorem i za przekroczenie tego nakazu ostro karać. Nie dziwimy się, że do takiej spelunki boi się wejść o północy samotny policjant, ale jakoś powinno się przetrząsać te „restauracje", których właściciele często są wzmowie z bandytami. Wogóle w ostatnich czasach namnożyło się znowu mnóstwo szynków. Kto wydaje te koncesje? W jaki sposób je się wydostaje? Maluczko a pół Lwowa będzie jednym wielkim szynkiem. Złodzieji mamy dosyć, więc „gości" nie zabraknie. Tylko jak to dalej będzie z bezpieczeństwem publicznem?...

rrr.

—oo—

— **Vasa Prihoda** fenomenalny skrzypek grać będzie we Lwowie w poniedziałek 11 bm. Będzie to jedyny w tym sezonie koncert artysty.

— **Kółko Zabawowe Drukarzy Lwowskich** urządza w niedzielę, dnia 10 października 1926 w sali własnej, Piekarska 18. **„Wieczór inauguracyjny"** (Rozpoczęcie sezonu przedstawień). Na bogaty program złożą się m. i. produkcje Chóru Drukarzy, popisy baletowe, monologi, kuplety i humorem tryskająca farsa. Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

— **Poprzyjcie imprezę młodzieży akademickiej!** Wojewódzki Komitet pomocy polskiej młodzieży akademickiej we Lwowie, organizując w dniach od 6 do 14 listopada 1926 r. „Tydzień Akademika", zwraca się z prośbą do P. T. firm handlowych i przemysłowych i P. T. ofiarnych mieszkańców m. Lwowa o wydatne poparcie jego akcji przez zaofiarowanie wartościowych fantów dla loterji Tygodnia Akademika. Równocześnie W. K. P. zawiadamia, iż od 7 b. m. zgłaszać się będą tak do PT. firm, jak i do znanych ze swej ofiarności jednostek przedstawiciele komitetu wykonawczego V Tygodnia Akademika upoważnieni specjalnemi legitymacjami do zbierania fantów. Niewątpliwie obywatelskim duchem przejęte sfery handlowe i przemysłowe, jak również i ofiarni obywatele naszego miasta nie odmówią skromnych fantów dla poparcia idei pomocy młodzieży akademickiej.

— **Strzelnica Sokoła - Macierzy** otwarta jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18-ej dla wszystkich chętnych do ćwiczeń z celnej broni małokalibrowej i krótkiej. — Strzelnica posiada broń i amunicję, może być jednak dopuszczoną także skontrolowana broń własna. Istnienie takiej strzelnicy w mieście powinno zachęcić wszystkich do uprawiania tej tak potrzebnej sprawności. Bez ćwiczeń z celnej broni prawdziwa umiejętność strzelania jest niemożliwa. Wchód do strzelnicy od ul. Sokoła l. 7.

—oo—

— **Ze sztuki**. Paryskie towarzystwo „Association d' Expansion et d' Echanges Artistiques" zaprosiło p. Józefę Kratochwila-Widymską na swoją stałą korespondentkę z zakresu sztuk plastycznych we Lwowie.

— **Diablik drukarki**. W wczorajszem sprawozdaniu z teatru w 2-ej szpalcie ma być, że autor komedji **„opracowuje"** monografję, nie opanowuje, a w 3 szpalcie ma być „kobieta w małżeństwie goni marę — nie muzę", bo o to naprawdę trudno.

— **Dalsza rata pożyczki na inwestycje dla Lwowa**. Województwo komunikuje: Ministerstwo Robót Publicznych asygnowało gminie miasta Lwowa **80.000 zł. jako dalszą ratę udzielonej pożyczki na roboty inwestycyjne** w kwocie **600.000 zł.** — Kwotę tę Urząd Wojewódzki przekazał Magistratowi miasta Lwowa, który będzie w dalszym ciągu prowadził rozpoczęte z funduszu tej pożyczki roboty.

— **Instytut Przemysłowy dla Małopolski Wschodniej** rozpoczyna w dniu 18 października b. r. 3-miesięczny kurs modniarstwa i kwieciarstwa. Wpisy przyjmuje i bliższych informacji udziela biuro Instytutu przemysłowego przy ul. Bourlarda l. 5, II p. codziennie od 9—2-giej.

— **Wolne posady w Izbie skarbowej**. Izba skarbowa lwowska zamierza obsadzać pewną ilość posad kontraktowych buchalterów z wynagrodzeniem od VIII do VI grupy uposażeniowej urzędników państwowych, zależnie od posiadanych kwalifikacji zawodowych.

O posady te mogą ubiegać się rutynowani urzędnicy bankowi i urzędnicy instytucji handlowych, posiadający odpowiednie studja i dłuższą praktykę.

— **Rzekomy właściciel dóbr oszustem**. Anna Hens (Supińskiego) doniosła policji, że onegdaj zjawił się u niej jakiś mężczyzna, który przedstawił się jej jako Roman **Majewski**, właściciel dóbr. Rzekomy Majewski powiedział jej, że poszukuje mieszkania. W trakcie rozmowy, wyłudził on od niej 2 zegarki i lornetkę, które przedmioty przyrzekł on jej tanio naprawić, były bowiem zepsute.

Ponieważ dotychczas Majewski nie zgłosił się, Hensowa podejrzewa go o oszustwo.

— **Usiłowane samobójstwo**. Marja St, (Gródecka 131) w zamiarze samobójczym skoczyła z I. piętra na bruk i złamała wskutek wypadku obie nogi oraz dolną szczękę. Pogotowie odwiozło ją do szpitala. Powód desperackiego kroku nieznany.

— **Pod terrorem „majchra"**. **Dworzak** Włodzimierz (Zyblikiewicza 42) zawiadomił policję, że wczoraj o g. 21.45, gdy przechodził ul. Cytadelną, przystąpił doń jakiś osobnik w tow. kobiety i pod groźbą noża opróżnił mu kieszenie.

Fr. **Dabal**, czeladnik piekarski w czasie sprzeczki z Gabrjelem Iwaniukiem na ul. Arciszewskiego, przebił go nożem i zbiegł.

—o—

KOMUNIKAT; „Redakcja Lwowskiego Skorowidza" donosi wszystkim interesowanym iż przystępuje do opracowania wydania Rocznika III. na rok 1 927, i uprasza tą drogą wszystkie urzędy Państwowe, Komunalne, oraz Instytucje finansowe i społeczne o łaskawe nadesłanie wykazów pracowników i tychże zajętych wraz z adresami mieszkania prywatnego, celem umieszczenia tychże tak w szematyzmie urzędów jak też w ogólnym i szczegółowym „Skorowidzu" mieszkańców. — Listę zgłoszeń zamykamy dnia 15 bm. 2969

— **Związek Stowarzyszeń Funkcjonarjuszów Państwowych i Samorządowych Województwa lwowsk.** urządza w niedzielę dnia 10-go października 1926 r. o godz. 10-tej rano w sali Stow. polsk. rękodz. i przem. „Gwiazda" przy ul. Franciszkańskiej l. 7 Ogólny Wiec Pracowników Państwowych z porządkiem dziennym: 1) Zagajenie; 2) Położenie ekonomiczne pracowników państwowych emerytów, wdów i sierót; 3) Uchwalenie rezolucji; 4) Wnioski i interpelacje.

— **Wojownicza ćma nocna**. Wczoraj zgłosiła się w policji Karolina **Braitwiner**, dziewczyna lekkich obyczajów z doniesieniem, że kochanek Anny Jurkiewicz również ćmy nocnej, Roman Wesołowski, murarz (Źródlana 19) pokazał jej różne rzeczy złote oraz rewolwer, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży.

Wysłany posterunkowy Wesołowskiego aresztował. W czasie „podróży" na komisarjat do grupy tej (posterunkowy, Brajtwinerówna i Wesołowski) przyłączyła się Jurkiewiczówna, która usiłowała przebić nożem denuncjantkę; na komisarjacie zaś według dosłownego brzmienia raportu policyjnego — „rzuciła się na posterunkowych usiłując takowym wydrapać oczy".

— **Podpalenie na tle antagonizmu politycznego**. W Skrzymieniu na tle antagonizmu politycznego nieznani sprawcy, podłożyli ogień pod zabudowanie gospodarskie naczelnika gminy Ignacego Siemińskiego. Całe gospodarstwo spłonęło. Szkoda jest znaczna.

— **Więcej szczęścia...** Halina **Wychrystówna**, lat 18, (Gródecka 95) wskutek nieostrożności spadła z okna III. p. na bruk. Wskutek upadku Wychrystówna... lekko (!) się potłukła na całem ciele.

—o—

KONFISKATY PISM WARSZAWSKICH.

Warszawa. 8. 10. (AW.) Wczoraj rano policja skonfiskowała nakład „Robotnika" za artykuł p. t. „Z przeszłości p. Meysztowicza".

Na skutek stanowczego żądania min. Moraczewskiego, który zagroził dymisją w razie utrzymania w mocy konfiskaty, konfiskata została cofnięta.

Warszawa. 8. 10. (AW.) Wczorajsze wydanie poranne i dodatek nocny „Rzeczypospolitej" zostały skonfiskowane. Mimo to sprzedaż dodatku nocnego odbywała się na ulicy w dalszym ciągu.

Kurjer ekonomiczny.

ZBIORY TEGOROCZNE.

Zbiór żyta w b. r. wynosi 5,234.600 tonn, pszenicy 1,367.309 tonn, jęczmienia 1,575.000 tonn, a owsa 3,300.000 tonn. Urodzaj ziemniaków słabszy o 4,343.000 tonn.

OTWARCIE KREDYTU 11 MILJONÓW DOLARÓW DLA RZĄDU POLSKIEGO.

Dzienniki donoszą, że „National City Bank" otworzył kredyt 11 miljonów dolarów dla rządu polskiego na poczet drugiej transzy pożyczki Dillona.

* **Bankructwa i postępowania ugodowe.** W okręgu lwowskiego sądu cywilnego wdrożono w sierpniu b. r. postępowanie ugodowe w 6 wypadkach a konkursowe w jednym; w okręgu sądu cyw. w Samborze wdrożono postępowanie konkursowe w jednym wypadku — natomiast w sierpniu b. r. nie było ani konkursów ani postępowania ugodowego w okręgu sądu cywilnego w Stryju, Kołomyji, Stanisławowie, Sanoku i Przemyślu.

GIEŁDA LWOWSKA.

Brak ochoty do transakcji na targu papierów dywidendowych. Ilość obrotów bardzo skromna. Ceny poszczególnych papierów zniżkowe, częściowo utrzymane. Usposobienie ospałe. Tendencja zwyżkowa.

Kotowane: Bk. Przemysłowy 0.15 0.14; Chodorów 108; Chybie 5.20; Oikos 28.—; Niemojowski 0.45; Tesp 17.60.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja zwyżkowa, wieczorem nieco słabsza. Obrót średni.

Dolar ameryk. 9.03 do 9.04; dolar kanad. 8.97 do 8.98; kor. czesk. 0.26 do 0.26½; leje 0.04 do 0.04½; frank franc. 0.25 do 0.25½; frank szwajc. 1.70 do 1.75; funty szterl. 43.00 do 43.50.

Złoto: 20 kor. 33.80 do 36.30; 20 frank. 35.30 do 33.80; 20 mark. 42.20 do 42.70; 10 rubli 46.50 do 46.00.

Srebro: kor. austr. 0.60 do 0.67; 5 kor. 2.80 do 3.00; floreny 1.90 do 1.95; rubie 2.80 do 2.90; kopiejki za rubel 1.40 do 1.45.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Sytuacja naogół niezmieniona. Żyto i owies nadal poszukiwany. Poza giełdą większe transakcje w ziemniakach przemysłowych dla wysyłki do Katowic. Za ziemniak. jadalne płacono 6.40 zł. Tendencja nieco zwyżkowa. Usposobienie nadal ożywione.

Pszenica dworska 44.00 do 45.00. Pszenica zbiorowa 41.50 do 42.50. Żyto 32.00 do 33.00. Jęczmień browarniany 30.00 do 31.00. Jęczmień przemiałowy 27.00 do 27.50. Jęczmień pastewny 24.75 do 25.25. Owies 26.50 do 27.50. Kukurudza rumuńska 29.00 do 30.00. Ziemniaki przemysłowe 5.50 do 6.00. Groch pół victoria 66.00 do 72.00. Groch polny 40.00 do 44.00. Siano słodkie prasowane 8.00. Słoma Prasowana 4.00. Rzepak ozimy 62.00 do 64.00. Otręb żytni bez worka 16.25 do 16.50. Otręb pszenny bez worka 15.50. Kasza hreczana 63.00 do 65.00. Kasza jęczmienna 48.00 do 49.00. Koniczyna czerwona 315.00 do 360.00. Mak niebieski 145.00 do 155.00. Worki jutowe „Warta" 1.90. Worki używane dobre za sztukę 1.30. Fasola biała 38.00 do 40.00. Fasola kolorowa 30.00 do 32.00. Fasola krasa 36.00 do 38.00. Bobik 31.00 do 33.00. Wyka 31.00 do 33.00. Hreczka 28.50 do 29.00. Len 58.00 do 62.00. Pecak 47.50 do 48.00. — Ceny szacunkowe.

Kurjer Radjowy

Program radjokoncertów na dziś:

Warszawa (480.) Godz. 15.00. Komunikat gospodarczy. — Godz. 16.45. Komunikat Związku Harcerstwa Polskiego. — Godz. 17.00. Program dla dzieci. — Godz. 18.00. Koncert popołudniowy. — Godz. 20.30. Koncert kameralny poświęcony muzyce polskiej i czeskiej.

Paryż (1750.) Godz. 20.30. Koncert urządzony przez „Radjolę".

Budapeszt (560.) Godz. 19.20. Muzyka cygańska.

Praga (594.) Godz. 21.15. Muzyka popularna. — Ostatnie wiadomości.

Lipsk (452.) Godz. 22.15. Muzyka taneczna.

Hamburg (392.) Godz. 20.00. Komedja w 5 aktach przez H. Bossdorfa. Transm. koncertu z Cafe Continental.

Frankfurt (470.) Godz. 20.05. Występ gościnny Michała Zadory — Berlin: wieczór L. v. Beethovena.

Zurich (513.) Godz. 16.00. Dancing.

Wiedeń (531.) Godz. 20.05. Koncert orkiestry symfonicznej.

RADJO PRZYSTĘPNE DLA WSZYSTKICH.

Podczas gdy ubiegłego roku stacja radjoodbiorcza zapewniająca towienie fal europejskich stacji nadawczych, kosztowała najmniej **1000 zł.** W dobie dzisiejszej nabycie radjosprzętu jest połączone z obciążeniem budżetu ćwierćrocznego każdego gospodarstwa kwotą **zł. 400.** Jedyna największa bowiem w Małopolsce firma **Radjo - Kinofot** we Lwowie ul. 3 Maja 11 a, dostarcza doskonały **odbiornik 3 lampowy,** złożony z pierwszorzędnych części składowych zagranicznych, łącznie z wszelkimi akcesorjami w powyższej cenie. — Wskutek wielkich obrotów i wyrobionych stosunków zagranica, jest powyższa firma w stanie udzielać chętnym radjo-amatorom **trzymiesięczny kredyt,** przyczem cena radjosprzętu nie jest podwyższona.

Walka przeciw systemowi jednego dziecka.

Budapeszt. (Tel. wł.).

Przeciwko szerzącemu się na Węgrzech systemowi jednego dziecka przygotowuje się ostra kampanja. Dwa komitety (powiaty) Tolna i Szolnok zwróciły się do rządu, aby wystąpił z projektem ustawy, działającej odstraszająco na zwolenników tego szkodliwego dla rozrostu i przyszłości Węgier systemu.

Komitety wspomniane proponują, aby ustawa postanawiała, iż jedno jedyne dziecko w rodzinie może mieć prawo tylko do jednej trzeciej części majątku rodziców, reszta zaś przypadłaby na rzecz państwa.

Analogicznie przy 2 dzieciach, które miałyby prawo do dwu trzecich majątku.

Z uzyskanych w ten sposób pieniędzy powstanie fundusz dla rodzin mających więcej niż troje dzieci.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

KRAKOWSKI ZWIĄZEK OKRĘG. PIŁKI NOŻNEJ

uchwalił reasumcję uchwały dotyczącej „Ligi B.". Sprawę utworzenia „Ligi B.". pozostawia się otwartą na Walne zgromadzenie K. Z. O. P. N.

*

W ostatnim komunikacie K. Z. O P. N. wzywa 71 klubów do płacenia zaległych wkładek do tygodnia, pod rygorem suspenzji. Jak widzimy w krakowskim okręgu kluby płacą jeszcze gorzej, aniżeli w lwowskim.

ZAWODY W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ.

Staraniem L. Z. O. P. N. odbędą się w niedzielę na boisku Cytadeli (19 p. p.) 3 matche klubów B i C-klasowych, które budzą wielkie zainteresowanie, gdyż są to rozgrywki 3-cie rozstrzygające o mistrzostwie ow. spadku. Gracze wszystkich 6-ciu drużyn będą się starali o uzyskanie jaknajlepszego wyniku i będą grali ambitnie a wydelegowanych przez Kollegium Sędziów, trzech sędziów A-klasowych, zapewni spokojny przebieg gry.

Program powyższych zawodów przedstawia się następująco:

Godzina 7.30. R. K. S. - Polonia. 3 cia decydująca rozgrywka o tytuł mistrza grupy B w klasie C. Sędziuje p. kpt. Zawitkowski.

Godzina 9.30. Świteź - O. K. S. Zawody te zadecydują, który z tych klubów będzie grał o spadnięcie do kl. C. Sędziować będzie p. dr. Niedźwirski.

Godzina 11.30. A. Z. S. - Vis. Decydujące trzecie zawody o mistrzostwo kl. B. w okręgu lwowskim. — Prowadzić będzie kpt. Grzyb.

Ponadto odbędą się staraniem Lechji **o godzinie 15.15** zawody rezerw.

WARTA - POLONJA

Zawody o mistrzostwo Polski, wyznaczone przez P. Z. P. N., zostały przełożone, ponieważ gracze Polonji i Warty wezmą udział w zawodach międzynarodowych **Warszawa - Poznań** w Warszawie o puhar „Gazety Porannej Warszawskiej" i **Warszawa - Górny Śląsk** w Katowicach o puhar „Głosu Codziennego".

HASMONEA - LECHJA

które po ostatniej wygranej Lechji w zawodach z Hasmoneą o mistrzostwo 4:0 — muszą wzbudzić zrozumiałe zainteresowanie u sportowej publiczności. Ambicji nie brak obu drużynom, gdy tylko Hasmonea będzie grać spokojnie, można liczyć na wiele emocji.

WEWNĘTRZNO-KLUBOWE ZAWODY LEKKO-ATLETYCZNE A. Z. S. LWÓW.

Odbędą się w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 14·30 na boisku Pogoni. W programie bieg 100 m. z płotkami, bieg 100 m., rzut dyskiem, skok o tyczce, bieg 800 m., rzut oszczepem, skok w dal, rzut kulą, bieg 3000 m. Początek zawodów punktualnie o godz. 2·30 popołudniu. Zbiórka zawodników o godz. 3 popoł. na boisku Pogoni. Obecność wszystkich członków sekcji 1 a. konieczna.

—oo—

KONFERENCJA STATYSTYKÓW PRACY.

Genewa. (Tel. wł.).

W październiku r. b. zbierze się w Genewie II Międzynarodowa Konferencja Statystyków Pracy. Dwie pierwsze tego rodzaju konferencje odbyły się w r. 1923 i 1925 i miały na celu omówienie najwłaściwszych metod prowadzenia statystyki pracy, jak również ujednostajnienie tej gałęzi statystyki w poszczególnych państwach.

Na konferencjach tych omówiono sprawy, dotyczące statystyki płac, godzin pracy, kosztów utrzymania, bezrobocia i nieszczęśliwych wypadków przy pracy, jak również przygotowano szczegółową klasyfikację przemysłów dla celów statystycznych. Konferencja tegoroczna poświęcona będzie statystyce zatargów pracy, umów zbiorowych, jak również ankietom, przeprowadzanym dla ustalenia t. zw. „budżetów rodzinnych".

—oo—

NAJTANIEJ

Lwów

Boimów, 1.

POLECAMY
WSZELKIE NAJPRZEDNIEJSZE GATUNKI
CUKRU
SPRZEDAŻ DETAJLICZNA.

Lwów

Boimów, 1.

NAJTANIEJ

Na zlecenie telefoniczne nr. 48-31 dostarczamy do domu. 2433

2959 **PFAU** Centrala pończoch - Rynek 19. Tel. 9-57 - Wybór kolosalny a najtaniej bo wchód przez sień.

Zboże

i wszelkie produkta rolne kupuje i sprzedaje
na własny i cudzy rachunek
Fa „Polski Towar" Ska z o.o. Lwów, Kopernika 9.
telef. 8-96, 48-31. adr. telegr. „Towpol". 2177

A JEDNAK NIE WSZYSTKO MOŻNA NABYĆ ZA PIENIĄDZE!

ROCKFELLER — choćby wydał miljony — nie przeczyta lepszej książki, niż powieść Tołstoja, Stevensona, Hamsuna, Wellsa, którą każdy dziś może dostać za 95 groszy,

ZA CENĘ NAJGORSZEGO PUDEŁKA NAJLICHSZYCH PAPIEROSÓW.

BIBLJOTEKA GROSZOWA
WARSZAWA, MONIUSZKI 11.
W ostatnich tygodniach wydała:
L. Tołstoj — Hadżi-Murat
R. L. Stevenson — Djament Radży
Strindberg, Hamsun — Opowieści
H. G. Wells — Kraina Ślepców
Adolf Dygasiński — Na warszawskim bruku.
(wydania zbiorowego tom pierwszy).
Drukujemy: Benneta, Dostojewskiego, Collodiego, Jokaya, Walter Scotta.
Tom 95 gr. Abonament kwartalny 9.98.
Dla prenumeratorów darmo magazyn „nHP", dodatki dla młodzieży.

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza listownie wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa, Kopernika 8. 2866

PIĘKNIE PISAĆ wyucza i poprawia najbrzydszy charakter pisma w 15 lekcjach dyplomowany w Paryżu kaligraf WOLTER, Warszawa, Solec 18-6. Prospekty na żądanie. Zamiejscowi listownie. 2975

Kupno i sprzedaż.

Kupujemy każdą ilość
Koniczyny czerwonej
Koniczyny białej
Koniczyny szwedzkiej
Przelotu
i prosimy o większe próbki.
Gustaw Dahmer
Samen-u. Getreide Export-Gesellschaft. 2961
Gdańsk, Hopfengasse 43. Rok założenia 1891.

FORTEPIAN najnowszej konstrukcji — sprzedam Kopernika 26. parter oficyny! Skleniarski 2937.

Mieszkania.

POKÓJ umeblowany dla spokojnego pana lub pani do wynajęcia od zaraz przy ul. Rappaporta l. 17. parter na lewo. 2960

Wynajmę pokój z wejściem z klatki schodowej umeblowany lub nie za dobrym czynszem od 15. X. Łask. zgłoszenia pod „Kawaler" do Adm. Kurj. lwowsk. 10104—5.

Umeblowanego pokoju wraz z częśc. utrzymaniem poszukuje akademiczka. Zgłoszenia pod „Akademiczka" Admin. Kurj. lw. 10106—7.

Poszukuję pokoju w pobliżu Techniki z komfortem łazienką z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia pod „Technik" do Kurj. lw. 10103—4.

Młode małżeństwo poszukuje 2 pokoi z kuchnią. Okolica i czynsz obojętne. Zgłoszenia pod „Młodzi" do Adm. Kurj. lw. 10107—8.

Pokoju z niekrępującem wejściem poszukuje akademik. Zgłoszenia pod l. K. do Adm. Kurjera Lw. 10108—9.

Dzieła,
Broszury
Afisze
Czasopisma
oraz **wszelkie druki**
po cenach umiarkowanych
przyjmuje
DRUKARNIA POLSKA
Lwów
ul. Chorążczyzny 17.
Tel. 29-19.

KTO JESZCZE
Niema węgla
A chcę zaraz bez zwłoki go otrzymać niech się zgłosi do
GETEWE
Górnośląskie Tow. Węglowe po węgiel Koncernu Giesche S. A.
Biuro sprzedaży Zybliklewicza 4. Tel. 39-00. Składy na dworcu czerniowieckim i na dworcu łyczakowskim. 2939

ZAKŁADY GRAFICZNE
A. HEGEDÜS
Sp. z ogr. odpow.
LWÓW, ul. Sw. MICHAŁA 4.
(boczna Kościuszki).
wykonują pierwszorzędnie: AKCJE, ETYKIETY, SYGNATURY, PAPIERY WARTOŚCIOWE, PLAKATY, REKLAMY, NUTY, DYPLOMY, nadto WYROBY LITOGRAFICZNE TŁOCZONE, oraz wszelkie roboty w zakres **ARTYSTYCZNEJ LITOGRAFJI** W CHODZĄCE.
TELEFON: 19-14.

Różne.

UNIEWAŻNIAM świadectwo dojżałości komisji egzaminacyjnej we Wiedniu na imię Władysław Koladżyn. 2971

UNIEWAŻNIAM skradziony mi dokument wojskowy na nazwisko Marjana Kowalskiego. 2794

Posady i prace.

SŁUŻĄCA do wszystkiego dobra, uczciwa, czysta szuka posady od 15 października. Basia ul. Dąbrowskiego 3 parter. 2976

INSERUJCIE w Kurjerze Lwowskim!

NOWOŚĆ!
Gramofony kieszonkowe po 80 zł.
walizkowe od 100 zł. oraz wielki wybór gramofonów tubowych, beztubowych i elektr.
Przerabia **Pathefony** na gramofony, kolanko gramofonowe z membraną tylko 15 zł. na składzie stale najnowsze szlagiery.
„Echo" Lwów Sykstuska 24.
Ulgi w spłatach. 2950

Meble krajowe i zagraniczne sprzedaje po cenach przystępnych znana firma — **ARNOLD LIND Lwów Skarbkowska 4.**
(naprzeciw kina „LEW".) 2965
P. P. Panom urzędnikom sprzedaje się na dogodne spłaty.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Perlmuttera Ultramaryna
jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich.
Odznaczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami. 2290

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. Nadesłane i nekrologja miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. Po kronice, komunikaty, paski i inseraty na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. Kronika, repertuar dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. Na pierwszej stronie miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. Drobne ogłoszenia za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. matrymonialne, korespondencja prywatna miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17. Tel. 29-19.